

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 1. Telefon 39. — Telefon relacji w noc: nr. 311 i 312. — Konto ckekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 107.

GRUDZIĄDZ — TORUN, środa, dnia 9 maja 1928 r.

Rok IV.

Pomyślne wyniki.

Ostateczne wyniki wyborów do francuskiej Izby deputowanych są dla rządu p. Poincaré najzupełniej zadawalające. Stronnictwa centrum i prawicy popierające rząd, uzyskały stokilkadziesiąt nowych mandatów — kosztem lewicy.

Tak więc rząd Poincaré'go rozprządzać będzie w Izbie deputowanych stałą większością, która wynosić będzie od 360 do 460 a może nawet więcej posłów. Opozycja nie będzie groźna, zwłaszcza, że liczba posłów komunistycznych spadła do 6-tu, zaś socjalistycznych również zmalała. Prezes partji socjalistycznej Blum, zacięty wróg Poincaré'go, przepadł w wyborach i w nowej Izbie deputowanych zasiadać nie będzie.

Wspaniały sukces odniosła unja republikańska ministra Marin'a, zdecydowanego przeciwnika polityki ustępstw wobec Niemiec. Grupa Marin'a będzie miała w Izbie poważny głos, co nie pozostanie bez wpływu na kierunek francuskiej polityki zagranicznej.

Zasadniczo jednak zapewne utrzymana zostanie dotychczasowa linja. To znaczy, rząd francuski będzie kontynuować swoją akcję, zmierzającą do zabezpieczenia pokoju. W stosunku do Niemiec zapewne nie pójdzie na żadne dalsze poważniejsze ustępstwa, lecz niewątpliwie dążyć będzie do osiągnięcia jaknajlepszego porozumienia francusko-niemieckiego.

Z punktu widzenia interesów Polski, wyniki wyborów do Izby deputowanych uznać należy za bardzo pomyślne. Właśnie dlatego, że dąży rządowi Poincaré'go stałą większością. A większość ta i oparty na niej rząd uważają utrzymanie stosunku francusko-polskiego i najserdeczniejszej przyjaźni i współpracy między obu narodami — za konieczność, podyktowaną najżywniejszymi interesami, zarówno Francji jak Polski.

J. Gierski.

Nota posła Bogomołowa

w sprawie zamachu na radcę poselstwa sowieckiego Lizarewa.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) W niedzielę dn. 6 maja w godzinach przedpołudniowych poseł sowiecki w Warszawie Bogomołow przesłał p. min. spraw zagranicznych Zaleskiemu, następującą notę datowaną z dn. 5 maja br.

Panie Ministrze!

W dniu wczorajszym o godz. 4.20 popoł. przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Z.S.R.R. p. Lizarewa z gmachu poselstwa w zamkniętym samochodzie w towarzystwie sekretarza przedstawiciela handlowego pp. Jakonowa i Makarenko, na rogu ulic Wilnej i Marszałkowskiej, niedaleko od poselstwa, dano trzy strzały do znajdującego się w samochodzie p. Lizarewa, przy trzecim zaś wystrzale rewolwer zamachowca zaciął się. Kierunek

kul, które przebiły automobil, dowodzi, że strzelający celował w siedzącego w samochodzie p. Lizarewa. Po zacięciu się rewolweru zamachowiec rzucił się do ucieczki ulicą Marszałkowską i usiłował ukryć się w podwórzu domu nr. 68, w którym mieści się t. zw. „Związek rosyjskiej młodzieży nr. 4” i „Rosyjski komitet nr. 11”. Przewodniczącym tego ostatniego jest znany Siemionow, którego wydalenia z granic Polski domagało się poselstwo sowieckie w r. ub. po zabójstwie posła Wojkowa.

Jak następnie zakomunikowała policja kierownikowi wydziału konsularnego poselstwa p. Szachowowi, strzelającym okazał się Jury Wojciechowski, przy którym, według oświadczenia

policji, znaleziono rewolwer i trzy pasowe magazyny.

Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa, i w porze w której codziennie wyjeżdżam autem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był organizowany na mnie i że zamachowiec pomyłkowo wziął siedzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

Zamachowiec Jury Wojciechowski członek białej emigracyjnej organizacji terrorystycznej, był już te matem rozmowy pomiędzy poselstwem Z.S.R. Rad i polskiego Min. spraw zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo miarodajnych informacji, wymieniony Jury Wojciechowski, uczestniczył w organizowaniu zabójstwa posła sowieckiego Wojkowa przez Kowerdę. W związku z tem, 11 czerwca r. ub. radca poselstwa Kociubiński miał rozmawiać z odpowiedzialnym urzędnikiem Min. spraw zagranicznych, P. Kociubiński wskazał, że Jury Wojciechowski był jednym z organizatorów zabójstwa posła Wojkowa i za pośrednictwem jego (Wojciechowskiego) jest prowadzona korespondencja białej emigracyjnej terrorystycznej organizacji w Polsce i w innych państwach zachodniej Europy.

P. Kociubiński obiecał zbadać tę sprawę — lecz wspomniany już urzędnik Min. spraw zagran. odrazu oświadczył, że nie dopuści myśli o udziale Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa Wojkowa, ponieważ osobiście go (Wojciechowskiego) zna.

Następnego dnia zakomunikował p. Kociubiński, że śledztwo nie potwierdziło udziału Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wojkowa.

Dnia 24 czerwca ub. r. komisara Karski wręczył pierwszemu sekretarzowi poselstwa w Moskwie hr. Polińskiemu spis najbardziej czynnych członków białych terrorystycznych organizacji rosyjskich, których dalsze przybywanie w Polsce przedstawiało niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich.

Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwo sowieckie, Min. spraw zagran. na to, że terrorystyczna działalność i przygotowania zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają, rząd polski nie zastosował żadnego stanowczego środka dla zlikwidowania istniejących terrorystycznych organizacji w szczególności. Potwierdzeniem terrorystycznej działalności białej emigracyjnej organizacji, była sprawa Trajkowicza i następnie sprawa Walentynowiczówny, która uprzedziła o przygotowaniu na mnie zamachu.

Nie licząc na dokonane w owym czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenia, że strony Rządu polskiego nie poczyniono żadnych środków dla istotnej ochrony od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce.

Chłopi rumuńscy przeciw rządowi Bratianu.

Wielki marsz uczestników Kongresu na Bukareszt. — Ks. Karol pragnie na samolocie dostać się do Rumunii?

Berlin, 7. 5. (Pat.) Cała prasa dzisiejsza w alarmujących depeszach z Bukaresztu sygnalizuje marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie w narodowej partji chłopskiej w Alba Sulji.

„Vossische Ztg.” donosi, że przewodzą Stronnictwa Chłopskiego poseł Maniu, który wczoraj wyjechał do Bukaresztu celem przedłożenia rezolucji Kongresu Radzie regencyjnej, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż wierzy, że obecny Rząd będzie musiał ustąpić. Maniu osobiście nie pochwała marszu na Bukareszt. Musiał jednak ustąpić wobec zaburzeń, jakie ogarnęły masę uczestników Kongresu. W końcu poseł Maniu zwrócił się do dziennikarzy z prośbą, aby w depeszach swoich podkreślili, że Stronnictwo Chłopskie nie utrzymuje żadnych stosunków z będącym na emigracji ks. Karolem i nie zamierza zupełnie zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu.

*

Londyn, 7. 5. (Pat.) Bawiący tu od 9 dni jako gość p. Janescu i zamieszkały w jego rezydencji Godstannie Serrey książę Karol rumuński zgłosił się osobiście do towarzystwa dróg powietrznych Imperji z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnie udać się do Rumunii, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj

w godzinach porannych. Władze rządowe, do których zarządztwo zwrócił się z przedstawieniem prośby, wyraził powątpiewanie co do posiadania przez księcia odpowiednich dokumentów niezbędnych do wylądowania na terytorjum rumuńskim. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielone ks. Karolowi. W związku z tem „Deylli Express” podaje, że ks. Karol nie zamierza lądować na terytorjum rumuńskim, lecz chciałby odbyć lot nad Rumunią i rozrzucić z samolotu odezwy — wzywające swych zwolenników do udzielenia mu pomocy w razie powrotu do Rumunii.

W odezwie tej ks. Karol zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Odezwa kończy się oświadczeniem, iż ks. Karol pragnie powrotu do swego dzieła, które chce uczynić godnym spadkobiercą dynastji.

*

Londyn, 7. 5. (Pat.) Ag. Reutersa donosi, że w wywiadzie udzielonym jej przedstawicielowi, ks. Karol rumuński zaprzecza w sposób kategoryczny, jakoby miał uprawiać w Anglii propagandę polityczną, jak również jakoby rozrzucić miał z samolotu odezwy w Rumunii, wreszcie jakoby wysłał zagranicę emisariuszy.

Ks. Karol zaznaczył, że o ile powróci do Rumunii — to uczyni to w sposób jawny i zwyczajny.

HERBATA PERŁOWA
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787

Przeciwnie. W związku ze sprawą Walentynowiczówny, słuszność informacji której potwierdził zamach Wojciechowski, część polskiej prasy przeprowadziła kampanję przeciwko polityce sowieckiej.

Wogóle należy zaznaczyć, że po dwóch kolejnych zamachach — obecnie jest już trzeci w ciągu 11-tu miesięcy: zamach Kowerry, Trajkowicza i Wojciechowskiego.

Część prasy polskiej przeprowadziła kampanję, której sens sprawdza się do tego, aby te godne potępienia zamachy, przeprowadzane ze strony terrorystycznych organizacji, stanowiących sobie za cel, stworzenie poważnych konfliktów między obu państwami i przedstawić w świetle bohaterstwa czynów, co było pośrednictwem do nowej zachęty!

Uważam za niezbędne wyrazić w jaknajbardziej kategoryczny sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białej emigracyjnych terrorystycznych organizacji na terytorjum Rzplitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli Rządu sowieckiego w Polsce.

O dokonany zamach, który miał miejsce w dniu wczorajszym, podałem do wiadomości swemu Rządowi i po otrzymaniu od niego instrukcji, pozwolił sobie wrócić jeszcze raz do tej sprawy.

Zechciej pan, panie ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania

(—) D. Bogumółów
min. pełnomocny i poseł nadzwyczajny
Z.S.R.R. w Polsce.

Konfiskata „Kurjera Czerwonego” w Warszawie.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) Dziś został skonfiskowany Nr. 105 czasopisma „Kurjera Czerwonego” za zamieszczenie artykułu p. t. „Hola Panie Pośle Sowiecki”, w którym fałszywie przedstawiona została nota rządu sowieckiego do Polski.

101 metrów pod wodą.

Spezja, 7. 5. (Pat.) Łódź podwodna „Bailla” o pojemności 1400 ton zanurzyła się do głębokości 101 metrów pod powierzchnię morza, osiągając w ten sposób rekord światowy.

Lekarz obłąkanych.

338 (Ciąg dalszy.)

Doktor pomocnik otworzył drzwi do pokoju Joanny i wykrzyknął zdziwiony.

— Co to takiego? — spytała zaniepokojona Paula.

Schultz nie odpowiedział, poskoczył ku Joannie.

Biedna warjatka siedziała na łóżku zmieniona strasznie. Policzki miała zapadłe, oczy podsiniałe, nieruchome, zapadnięte, palec kurczowo szarpały koldre.

— Widzi pan... widzi pan — mówił doktor pomocnik.

Grzegorz stanął przy łóżku pani Delariviere.

Fabrycjusz i Paula zbliżyli się także, zdziwieni i na pozór wzruszeni oboje.

— To chyba atak — zauważył doktor Schultz.

— Nie przypuszczam — odrzekł Grzegorz Vernier — w napadzie rzuciłaby się, mówiła, a tymczasem zaledwie się może utrzymać i nie jest w stanie jednego słowa przemówić.

— Cóż to więc?

Fabrycjusz rzucił okiem na karafkę, która stała obok łóżka. Karafka była próżna.

— Zanim się pospieszyłem — pomyślał nędznik — najlepszy sposób uniknięcia podejrzeń to zmniejszenie dazy.

Grzegorz wziął rękę Joanny i za-

Obrady Sejmowej Komisji budżetowej.

Budżet Min. Pracy i Opieki społecznej i Min. Sprawiedliwości przyjęto.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) Dziś o godz. 10,30 przed poł. rozpoczęły się obrady Sejmowej Komisji budżetowej. Przeprowadzono głosowanie nad budżetem Min. pracy i opieki społecznej, które przyjęto bez większych zmian. Z kolei przystąpiono do głosowania nad budżetem Min. Sprawiedliwości. Przed głosowaniem zabrał głos podsekretarz stanu Min. sprawiedliwości Car, udzielając wyjaśnień na szereg poruszanych przez posłów kwestji. W głosowaniu przyjęto cały budżet Min. sprawiedliwości z uwzględnieniem kilku drobniejszych poprawek.

Następnie po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad nad budżetem Ministerstwa wyznań religij-

nych i oświecenia publicznego. Przed omówieniem tego budżetu zabrał głos p. min. Dobrucki, udzielając wyjaśnień co do poszczególnych pozycji budżetu i prac ogólnych Ministerstwa

Rząd okazał — mówił p. minister — zupełne zrozumienie dla wszystkich potrzeb szkolnictwa. Budżet Min. W. R. i O. P. stanowi w tym roku 15,3% ogólnego budżetu. Ma on charakter przede wszystkim konsumpcyjny. Uposażenia bowiem wynoszą w nim 80,5 proc.

W dalszym ciągu p. min. omówił sprawę rozwoju szkół powszechnych, średnich i wyższych, stwierdzając dodatni wynik prac w tej dziedzinie w ostatnim okresie.

Trzecie posiedzenie Senatu.

Warszawa, 7. 5. (Pat.) Trzecie posiedzenie Senatu odbyło się dn. 7 maja. Po złożeniu ślubowań przez sen. Brzezińskiego (Wyzwolenie) i Godlewskiego (Z. L. N.) z powodu braku porozumienia pomiędzy Klubami, postanowiono odłożyć wybór 4 członków trybunału stanu do przyszłego plenarnego posiedzenia.

Następnie izba przystąpiła do głosowania nad wyborem 3 członków Komisji kontroli długów państwowych. Wybrani zostali: sen. Boguszewski, Januszewski i Ewerd jako zastępcy.

Po odczytaniu interpelacji i wniosków marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc, o czym senatorowie będą oddzielnie poinformowani.

*

Warszawa, 7. 5. (Pat.) W dniu 7 maja ukonstytuowała się następująca senacka komisja regulaminowa: przewodniczący sen. Januszewski (Wyzwolenie), zastępcy sen. Achmatowicz (BB), sekretarz sen. Lentke (BB).

Komisja sprawy zagraniczne i wojskowe: przewodniczący sen. Lubomir-

ski (BB), zastępcy sen. Rozicki (ZLN), sekretarz sen. Niklaszewski (str. chl.).

Komisja prawnicza: przewodniczący sen. Posner (PPS), zastępcy sen. Mażarewicz (Ch. D.), sekretarz sen. Chakat.

Komisja administracyjna i samorządowa: przewodniczący sen. Roman (BB), zastępcy sen. Rolle (BB), sekretarz sen. Gruszczyński (PPS).

Komisja gospodarczo-społeczna: przewodniczący sen. Rogowicz (BB), zastępcy ks. Tadamir (klub ukr.), sekretarz ks. Manugiewicz (BB).

Komisja oświatowa: przewodn. sen. Małuszyński (ukr.), zastępcy sen. Kopczyński (PPS), sekretarz Erdman (Piast).

Komisja skarbowo-budżetowa: przewodniczący sen. Gliwie (BB), zastępcy sen. Szreber (żyd), sekretarz Sokolowski (BB).

9-ta sesja Ligi Narodów

zwołana zostanie na dzień 3 września 1928.

Genewa, 7. 5. (Pat.) Urzędujący przewodniczący Rady Ligi Narodów Uruttja (przedstawiciel Columbji) wystosował do Rządów wszystkich państw członków Ligi

Narodów pismo, w którym stosownie do regulamin zgromadzeń, zwołuje zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na 9-tą sesję na dzień 3 września 1928 r.

Ameryka wysyła wojska do Chin.

Wiedeń, 7. 5. (Pat.) Według doniesień dzienników z N. Jorku, amerykański departament marynarki zapowiedział wysłanie 11.000 marynarzy do Chin, dla ochrony obywateli i instytucji amerykańskich. Na wodach azjatyckich znajduje się obecnie 61 ameryk. okrętów wojennych.

Zamknięcie Targów Poznańskich.

Poznań, 7. 5. (Pat.) Zamknięte wczoraj VIII z kolei Targi Poznańskie a III międzynarodowe, cieszyły się bardzo wielkim powodzeniem. Prasa poznańska stwierdza, że niektóre branże, jak na przykład maszyny rolnicze cieszyły się wielkim powodzeniem.

Wyrok w procesie

o napad na Polskie Tow. Szkolne na Śląsku.

Bytom, 7. 5. (Pat.) W toczącym się przed tut. sądem karnym procesie przeciwko 24 oskarżonym „Selbstschutzu” oskarżonych o napad, na urządzoną przez ludność polską w Rozbarku wieczornice, zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampfa na 8 miesięcy więzienia. Pięciu dalszych oskarżonych na 6 miesięcy więzienia. Wszystkim tym 5-ciu oskarżonym, sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia wykonania wyroku po odsiedzeniu przez nich połowy kary. — Z wśród dalszych oskarżonych 17-tu skazano na 3 miesiące więzienia, z zamianą na grzywnę 50 mk., a jednego ostatniego uniewiniłono.

— Puls jest przyspieszony, nierówny, żeby zaciśnięte, powieki szeroko rozwarłe, wszystkie mięśnie naprężone, jak przed atakiem epilepsji?... Cóż to znów za dziwny fenomen — powiedział do siebie.

— Nagle Joanna się poruszyła, ręką potarła po czole, potem zasłoniła sobie oczy i glucho jęknęła, jakby chciała odpędzić trapiące ją widziadła.

— Doznaje halucynacji — odezwał się doktor Schultz.

— Nie daleś jej pan nic innego nad to, co przepisałem? — zapytał Grzegorz.

— Nic a nie, panie dyrektorze.

— Sam pan przydzadzał napój? — Sam.

— Doktorze — odezwał się Fabrycjusz — strasznie jesteśmy zaniepokojeni!... Co to takiego?... czy to co groźnego?

— Mam nadzieję, że nie — odrzekł Grzegorz.

— Ale pewnym pan jesteś?

— Nie podobna mi tak od razu zdać sobie sprawy z tego niespodzianego symptomatu... Nie wiem, czego chora doświadcza, a nie mogę spodziewać się od niej żadnego wyjaśnienia...

— Chce coś mówić — odezwała się żywo Paula.

Joanna widocznie się silila, poruszała ustami, ale nie mogła wydać żadnego głosu. Po chwili uspokoiła się znacznie.

Oczy nabrały mniej osłupiałego wyrazu, mięśnie zwolniały. Przyłożyła rękę do wilgotnego od potu czo-

ła i zdolała wyszeptać:

— Tu:

— Czuć powraca — odezwał się Grzegorz — biedna chora pokazuje, gdzie jej najwięcej dokuca.

Przyłożył rękę do rozpalonej głowy Joanny.

— Kompresy z zimnej wody przyniosą jej wielką ulgę...

— Czy nie dobrze byłoby spróbować przysnąć — zapytał Schultz.

— O nie, przynajmniej nie w tej chwili... puls się uspokaja... duszność ustaje... Teraz mogę zaręczyć, że nie jej nie będzie.

— Dzięki Bogu! — szepnęła panna Baltus, która od samego wejścia do pokoju nie oddychała już prawie.

— Co pan dyrektor każe zrobić? — zapytał pomocnik.

— Kompresy tylko z zimnej wody i nic więcej.

— Tej nocy — mówiła Paula — nie mogłam spać... i zdawało mi się, że słyszałam jakiś szmer w pokoju Joanny.

Fabrycjusza przeszły dreszcze.

— Szmer — powtórzył Grzegorz. — A jakiego rodzaju był ten szmer, proszę pani?

— Zdawało mi się, że ktoś chodził po pokoju...

— Niema w tem nic nadzwyczajnego... Pani Delariviere mogła wstać z łóżka i chodzić...

— Pić — szepnęła Joanna — pić.

— Zaraz dostaniesz pani pić — odpowiedział Grzegorz, przykładając rękę do czoła Joanny — ale najpierw powiedz, czy jeszcze cierpisz bardzo?

Joanna wstrząsnęła głową.

— Już nie cierpisz?...

— Nie... tylko pić mi się chce.

Czy głowa bardzo bolała?

— Bardzo... tak boję się... Widziałam...

— Co takiego?

— Ducha ciemności... był tu w nocy... miał krew na rękach... nalał mi krwi... Czuje jeszcze smak krwi na ustach.

Fabrycjusz bladej był jak śmierć.

Ręce mu się trzęsły.

— Maligne ma... — powiedział.

— Tak, ale spokojna, bez szaleństwa, bez furji — odrzekł Grzegorz.

— na nieszczęście, to rzecz nieunikniona i tak będzie aż do zupełnego wyzdrowienia. Teraz potrzeba, żeby wypoczęła... Pozostawmy ją sama...

Panie Schultz, każ pan podać zwykły napój. Czekać będę na pana o dwunastej w gabinecie u siebie... Naradzimy się... musimy dojść przyczyny tego nadzwyczajnego podniecenia, — które, jak się zdawało, ustało zupełnie.

— Stawię się, panie dyrektorze.

— A teraz — ciągnął Grzegorz — chodźmy do panny Edmy.

V.

Wizyta trwała krótko. Stan zdrowia młodej dziewczyny ciągle był jednakowy, bardzo wolno przychodziła do sił, co Grzegorza do rozpacy przy- prowadzało. Pokonał wprawdzie chorobę serca, ale osłabienie trwało ciągle, pomimo wszelkich usiłowań.

Panna Baltus i trzej panowie wyszli z pokoju. Skoro tylko zeszli o

przed, zadzwoniono na śniadanie.

Manewry Reichswehry.

Jak donoszą gazety, w Prusach Wschodnich i na wschodnich wybrzeżach Niemiec odbyć się mają w tym roku, a mianowicie w dniach od 17 do 22 września wielkie manewry Reichswehry, w których udział weźmie pierwsza dywizja wschodniopruska, oraz flota wojenna niemiecka.

Charakter tych manewrów, ujawniony już w latach poprzednich, spodziewany sposób ich przeprowadzenia, oraz bieżący rok wielkich przygotowań do wiecznego pokoju — wszystko to nadaje tym manewrom niezwykłą i charakterystyczną cechę.

Jak wiadomo, wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojenia Niemiec nie dały pożądanego wyniku. Przed dwoma blisko laty Niemcy, wchodząc do Ligi Narodów, tem samem wymknęły się już zupełnie na punkcie swoich zbrojeń z pod kontroli państw sprzymierzonych, które dzisiaj zmuszone są patrzeć bezsilnie na różne podejrzane poczynania militarne Niemiec.

Ze zapowiedziane na wrzesień manewry przeprowadzane będą jak zawsze zresztą z myślą przyszłego napadu na Polskę, — nie ulega wątpliwości. Rosja, będąca dziś w dobrych stosunkach z Niemcami nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej zaś Polska, gdzie nikt nie żywi tendencji militarnych, ani imperjalistycznych. Również żadne z państw bałtyckich nie wchodzi tu w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych“ Niemiec muszą mieć zatem charakter zaczepny i mniej lub więcej wyraźnie ofensywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aljantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tembardziej, że jeżeli wojska niemieckie urządzają manewry w pobliżu granicy polskiej, to pragną one tylko nauczyć się, jak te granice w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Z poprzednich doświadczeń wynika, że w każdorazowych manewrach, oprócz wojsk regularnych, udział biorą zwykle również organizacje cywilne o charakterze wojskowym.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorientować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów jest właśnie jednym z najcharakterystyczniejszych znamion. Te organizacje cywilne — to właśnie wielka zakonspirowana armia niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, gdzie napewno niema ani jednego mężczyzny, zdolnego do noszenia broni, któryby nie należał do jednej z tych organizacji. Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki tamtejsze, nie może być tajemnicą, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych właśnie organizacji. Gdy przestaną one istnieć, Niemcy będą może częściowo rozbrojone. Jak długo te organizacje jednak istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Trzeba wiedzieć, że w tych organizacjach skupiają się wszystkie żywy, które nie pogodziły się z

wojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu o panowaniu bagnetu i piketach pruskiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najpilniej ideę odwetu przeciw Francji i Polsce oraz konieczność odebrania siłą utraconych prowincyj na wschodzie Niemiec. Organizacje te posiadają tajne składy broni i materiałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują; w organizacjach tych panuje w końcu karność, dyscyplina i konstruktywny porządek, podobnie jak we właściwej armii niemieckiej.

Dlatego też każdorazowe manewry niemieckie w Prusach Wschodnich stanowią dla Polski groźne „memento“. W połączeniu z ofensywą dyplomatyczną w kierunku rewizji naszych granic zachodnich, akcja militarna Niemiec w pobliżu granic polskiej nabiera podwójnego znaczenia.

L. Lydko.

Pierwszy kwiat wiosny fiołek „zwiastunem róż“.

Fiołek w legendzie, w historii i w handlu.

Zaledwie ciepłe promienie słońca usuną ostatnie ślady śniegu i mrozu, już wonny fiołek zdobi się w świeżą zieleni i wychyla wdzięczną główkę tam, kędy podług prastarego podania, bogini wiosna przeszła.

W całej środkowej Europie jest on jednym z najpierwszych kwiatów, na Południu zaś w Grecji, na Sycylii itd., gdzie niema właściwie zimy, zaczyna kwitnąć już w początkach lutego, i tak posuwa się coraz dalej ku Północy, aż w maju widzieć go można na górach w Szwajcarii.

Nazwa „fiołek“ pochodzi od łacińskiego wyrazu viola — to zaś pochodzi znowu od via (droga) znaczy to więc, że fiołek rosnący nad drogą, pozdrowia wędrowca swą rozkoszną wonią. Starzy Persowie nazwali fiołek „zwiastunem róż“, kwitnie on bowiem prędzej niż róża.

Podług pewnego wschodniego podania, zamięły się w fiołki lzy radości i pokory, które to wylewał Adam, gdy mu Anioł Gabriel zwiasto-

wał przebaczenie Boga. Grecy wywozili początek fiołka od bogów i tak zrywała Proserpina, córka Ceresy i Jowisza w pewnej dolinie kwiaty, a ojciec jej, chcąc zrobić jej przyjemność, stworzył narcyzy i fiołki. Nagle zadrżała ziemia, Pluton, bóg podziemnego świata, ukazał się i porwał Proserpinę, aby ją zaprowadzić do swego ponurego i ciemnego królestwa. Prerażona bogini opuściła wonne fiołki na ziemię, a małe kwiatki odzyskały znowu korzonki i rosły dalej. Z czasem rozmnożyły się roślinki te po całym świecie, a że barwa kwiatka jest ciemna, przeto odznaczał fiołek u Greków śmierć i żal; fiołkami zdobili trumnę i groby i zwyczaj ten przechował się aż do dziś. Grecy cenili fiołki bardzo wysoko i hodowali je w osobnych ogrodach, nawet w zimie sprzedawano fiołkowe wieńce na targach w Atenach, które to miasto nazywa się Pindar „uwieńczone fiołkami“. Co rok w oznaczonym dniu, wieńczyli Ateńczycy wszystkie te dzieci, które skończyły trzeci rok życia, fiołkami, aby okazać radość, że najniebezpieczniejsze i najniebezpieczniejsze lata dziecięce szczęśliwie minęły.

Rzymianie lubili także fiołki. Monetę, wybitą w mieście Henna na Sycylii, miały pomiędzy innymi znakami także i fiołki, a Virgiljusz i Owid, opiewając bardzo sławne róże z Paestum, kwitnące dwa razy, nie zapominają również o fiołkach, które rosły w ogrodzie królowej kwiatów i wyrównują je wonią. Do wina wrzucali Rzymianie fiołki, aby delikatny aromat kwiatów dzielił się napojom.

W czasach starożytnych, w południowych Niemczech panował zwyczaj, że pierwszy znaleziony fiołek przywiązywano do wysokiej tyczki i śpiewano i tańczono wokół niej.

Fiołek ma nawet historyczne znaczenie.

Szczególnie zamilowanie do fiołków miała pierwsza żona Napoleona I, urocza Kreolka, Józefina, lubiła je więcej, niż wszelkie inne kwiaty, a mąż jej podzielał całkiem to jej upodobanie. Od owego też czasu stał się fiołek ulubieńcem narodu francuskiego a nawet kwiatem Napoleonów i wyparł dumną lilję, symbol Burbonów.

Również piękna Hiszpanka, Eugenia Montjo - Feba, żona cesarza Napoleona III, będąc dzieckiem nie bawiała się niezem tak chętnie, jak fiołkami, i codziennie stroiła niemi swe jasne włosy. Gdy dorosła, nie pokazywała się nigdzie prawie bez swych ulubionych fiołków — może dlatego, że cyganka jakaś przepowiedziała jej niegdyś, że fiołki przyniosą jej wielkie, bardzo wielkie szczęście!

I rzeczywiście Eugenia została cesarzową Francji. Pod jej berłem w zakresie piękności i mody nabrały fiołki wielkiej potęgi — wszędzie widziano je jako symbol Napoleonów, panowie nosili je w butonierkach, panie stroiły niemi suknie balowe i kapelusze, kolor fiołkowy był najmódniejszy, perfumy fiołkowe najulubieńsze, i tak zapanowały w całym cywilizowanym świecie fiołki na życie pięknej cesarzowej.

Fiołek jako artykuł handlowy odgrywa ważną rolę. Statystyczne zapiski wykazują, że w pierwszych dniach wiosny sprzedaje się na ulicach Paryża dziennie przeszło 2500 bukietów fiołków. W medycynie zajmuje fiołek także pewne stanowisko. Podług Priscianusa strzegły pierwsze trzy fiołki, które na wiosnę znaleziono i zjedzono, przed wszelkimi chorobami na cały rok. Priscianus był sławnym lekarzem w Byssancjum (400 lat po N. Ch.) i zdania jego uważano za nieomyślne. Ale i dziś jeszcze używa się w medycynie korzonków fiołka, a we Francji suszą kwiatki i parzą z nich herbatę na kaszel.

Banda handlarzy żywym towarem.

Skład towarów bławatnych agenturą domów rozpusty.

Policja stanisławowska wpadła na trop szeroko rozgałęzionej szajki handlarzy żywym towarem, której członkowie grasowali na terenie Małopolski.

Po długich obserwacjach udało się szajkę tę zlikwidować, przy czem w ręce policji wpadli jej przywódcy w osobach: Selmana Wekslera, Mendla Rozenberga i Markusa Diamanda.

Stwierdzono, że zawierali oni znajomości z pięknymi, młodymi kobietami, nakłaniając je do porzucenia rodziny, dla kariery na sze-

rokiem świecie.

W Stanisławowie posiadali oni fikcyjny sklep towarów bławatnych, w którym prowadzili agenturę zagranicznych domów rozpusty ściągali ofiary ze wszystkich miast Małopolski. W czasie rewizji znaleziono adresy domów rozpusty wszystkich prawie miast świata, wielką korespondencję, mnóstwo fotografii kobiet. Wyszło na jaw, że ostatnio sprzedali oni 5 kobiet po 4.000—5.000 fr. szwajcarskich.

Wszystkich trzech aresztowano i oddano do sądu karnego.

Dzika zbrodnia ciemnoty.

Zmasakrowanie przebudzonego z letargu.

Władze charbińskie, jak donoszą tamtejsze dzienniki, uwięziły 180 mieszkańców jednej z wiosek pod zarzutem barbarzyńskiej zbrodni.

Umarł stary Yi Pangtse, ojciec dorosłych synów i szanowany we wsi rolnik. Pangtse nie chorował, położył się wieczorem do łóżka, a rano znaleziono go nieżywym.

Niewątpliwie więc — orzekli zabobonni włościanie — „udusił go we śnie zły duch“.

Ciało złożono do trumny i uroczyście ustawiono ją pod białym baldachimem. Wynajęci pogrzebnicy, odziani w białe, żałobne szaty czuwali u trumny. Nagle usłyszeli niezwykle jakieś szmery w trumnie. Obleciał ich straszliwy lęk.

Widocznie „djabeł“ wyprawiał harce. Po chwili odezwały się łomoty w trumnie, a strażnicy puścili się pędem do wsi, krzyżąc: — Djabeł szarpie ciało zmarłego.

Zbiegli się wieśniacy, uzbrojeni w kije i postanowili rozprawić się ze „złym duchem“. Otwarto wielką trumnę, a nieboszczyk, zbudzony z letargu, uniósł głowę.

Na głowę starca posypały się ciosy, własny syn rozplątał mu głowę. Zmasakrowane ciało złożono z powrotem do trumny, zabito wieko mocnymi gwoździami i odbył się uroczysty pogrzeb.

Dla „prześlągnięcia złego ducha“ zarznięto na grobie koguta i głowę jego zakopano wraz z trumną.

Największe osiedla polskie

w obcej Rosji bolszewickiej.

Najlichniesze skupienia polskie, wedle urzędowych statystyk sowieckich, znajdują się w okręgu Wołyńskim, gdzie bolszewicy naliczyli 78.592 polaków. Drugie miejsce pod względem liczebności elementu polskiego zajmuje okrąg Płoskirowski z 51.411 ludności polskiej. Trzecie — Szepletowiecki z 52.156 polakami, czwarte — Berdyczowski (40.214), piąte — Korosteński (38.012), szóste — Kamieniec (26.301), siódme — Winnicki (13.434), ósme — Kijowski (11.827), dziewiąte — Mohylowski (11.695), dziesiąte — Tulczyński (8.982), jedenaste — Białocerkiewski (5.500), dwunaste — Melitopol-

ski (5.351). Każdy z pozostałych okręgów, a jest ich na Ukrainie 41, liczy poniżej pięciu tysięcy polaków.

Źródła sowieckie podają liczbę polaków zamieszkałych na Ukrainie na 450.000, z których 370 tys. zamieszkuje w okręgach wiejskich, a reszta w miastach. Kijów liczy — 12.900 polaków, Odessa — 8.600, Charków — 5.700, Ekaterynosław — 2.840, Żytomierz — 4.900 i Berdyczów — 3.000.

Podajemy te cyfry z zastrzeżeniem, jako że władze sowieckie pomniejszają niewątpliwie cyfry polaków zamieszkałych na Ukrainie o dobre 100 do 150 tys. ludzi.

Życie gospodarcze

Zastosowanie się do rozporządzenia o oznaczeniu pochodzenia towarów.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę, że w dniu 25 kwietnia br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz. Ustaw Nr. 7/28, poz. 43). Rozporządzenie powyższe poleca fabrykom środków odżywczych, preparatów leczniczych, wód mineralnych, wyrobów toaletowych, środków kosmetycznych i towarów spożywczych, sprzedawanych w opakowaniu umieszczać: 1) firmę przedsiębiorstwa, 2) siedzibę główną (zarówno krajową jak i zagraniczną), 3) miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w miejscu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

Dotychczas jedynie nieliczni producenci zastosowali się do wymogów § 1 tego rozporządzenia i to jedynie w branży perfumeryjnej. W zakresie zaś produktów spożywczych i środków odżywczych żadnej zmiany na lepsze nie widać. Ze względu na to, że za nieprzestrzeżenie rozporządzenia grożą środki karne, przypominamy o powyższym oraz zwracamy uwagę, że skoro firmy ściśle krajowe, oznaczające towary w ten sposób, iż nie ma żadnej wątpliwości, że są one krajowego pochodzenia, pragną korzystać z ochrony przed konkurencją nielojalną (tj. usiłującą nadać towarom wyprodukowanym w Polsce pozory zagranicznych), to w konsekwencji danego rozporządzenia również powinny stosować się do wszystkich wymogów omawianego rozporządzenia, wydanego w ich interesie i na skutek ich pośrednich starań.

Zasadę tę należy stosować więc względem wszystkich odnośnych produktów, gdyż inną drogą jest niepodobna zmusić firmy nielojalne do uczciwej konkurencji. Ze stanowiska celu rozporządzenia jest obojętne, czy poszczególne fir-

Nowe pożyczki budowlane.

W tych dniach odbyło się zwykle posiedzenie rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego pod przewodnictwem prezesa Banku dra R. Góreckiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie bilansowe za marzec r. b., z którego wynika, iż miesiąc ten zamknięto sumą bilansową 1.512.679.000 zł. Lokaty ministerstwa skarbu oraz wkłady podniosły się o zł. 77.757.000 do zł. 682.046.000. Kredyty krótkoterminowe podniosły się do sumy 280.388.000 zł., a kredyty długoterminowe gotówkowe do zł. 390.113.000. Obieg papierów wartościowych wzrósł o zł. 8.896.000 do zł. 422.383.000. Następnie rada zatwierdziła udzielenie 7 pożyczek budowlanych na zł. 282.000, oraz szereg pożyczek długoterminowych, a mianowicie: 5 pożyczek w listach zastawnych na kwotę zł. 905.000, 3 pożyczek w obligacjach komunalnych na zł. 1.900.000, 1 pożyczkę w obligacjach bankowych na zł. 455.000, czyli razem pożyczek długoterminowych 9 na kwotę zł. 3.260.000, oraz przyjęto do wiadomości udzielenie przez Dyrekcję B. G. K. 3 pożyczek długoterminowych dla miast na zł. 385.000 w obligacjach komunalnych. Ponadto rada zatwierdziła szereg spraw bieżących, oraz zatwierdziła 2 instrukcje wewnętrzne.

my będą traktować oznaczenie, wymagane przez rozporządzenie jako część składową znaku towarowego, czy też nie będą ich zgłaszać do rejestracji. Zwracamy uwagę, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu bezwarunkowo żądać będzie zastosowania się do powyższego rozporządzenia, tembardziej, że 3-mie-

Przemysł spożywczy na Pomorzu w roku 1927

Sprawozdanie roczne z przemysłu i handlu na Pomorzu za rok 1927.

(Ciąg dalszy.)

Handel na Pomorzu jest w 80 proc. w rękach polskich i kupcy pomorscy położyli ogromne zasługi około unarodowienia tego handlu, przejmując w okresie powojennym bardzo liczne placówki handlowe niemieckie. Kupiectwo na Pomorzu świadome jest swoich obowiązków wobec kraju, jakie na nie nakłada położenie geograficzne Pomorza, domaga się jednakże wytworzenia takich warunków gospodarczych, któreby mu zabezpieczyły rozwój materialny i dały podstawę do wywiązania się z ciężących na nich zadań.

Dlatego też warto się zapoznać z zasadniczymi dążeń, jakie kupiectwo to wysuwa, tembardziej, że nastrój tego kupiectwa jest tego rodzaju, iż wyklucza przypuszczenie, aby dążeń te miały swoją podstawę wyłącznie w pobudkach natury czysto egoistycznej.

W dziedzinie podatkowej, poza sprawami natury formalnej, które znajdują w miarę możliwości rozwiązanie na terenie lokalnym. Kupiectwo domaga się rewizji ustawy o podatku przemysłowym w kierunku nowelizacji podziału na kategorie i zastąpienia podatku obrotowego podatkami w innej formie, a to ze względu na istniejące obecnie trudności kontroli, które dla kupiectwa mniej solidnego, stwarzają „premię za nieuczciwość“.

W dziedzinie kredytowej kupiectwo tutejsze czuje się upośledzone, stwierdzając, że kredyty, z których korzysta, są niesłychanie skromne w stosunku do liczebności kupiectwa, jego siły gospodarczej i społecznej i cią-

Przemysł elektrotechniczny.

Umowa między dyrekcją PWK a zarządem grupy przemysłu elektrotechnicznego i radjotechnicznego w Polsce — w sprawie udziału tej gałęzi wytwórczości rodzimej w PWK, została definitywnie zawarta i podpisana.

Mocą tej umowy zarząd grupy posiadał wyłączne prawo przyjmowania zgłoszeń tego przemysłu, zobowiązując się do równego traktowania wszystkich wystawców, bez względu na to, czy będą to członkowie Związku lub nie.

Wystawcy obowiązani są do opłacenia kosztów swych stoisk według znanych im warunków — poza tem żadnych innych świadczeń na rzecz PWK nie ponoszą. Pozostaje jednak dobra wola w zakresie popierania PWK drogą bezpośredniej subwencji lub funduszu gwarancyjnego. — Przemysł elektrotechniczny zajmie halę maszyn, która przyjmie nazwę pawillonu elektrotechniki na terenie Targów

sięczny termin na wejście w życie danych przepisów był dany właśnie z tego względu, ażeby zainteresowane firmy nie poniosły zbędnej szkody z powodu zbyt szybkiego wejścia w życie rozporządzenia grudniowego.

Członkom Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, handlującym powyższymi artykułami, radzimy przeto, aby przy zakupie towarów wymienionych powyżej żądały od fabryk, by towary te były należycie oznaczone, ponieważ przemysł miał dosyć czasu, aby się do rozporządzenia zastosować.

zących na niem obowiązków wobec kraju, oraz w stosunku do wysokości kredytów, z jakich korzystają inne warstwy społeczeństwa.

W ostatnich czasach kupiectwo na Pomorzu, wyczerpująco zastanawia się nad konsekwencjami, jakie mogą z niego wyniknąć w związku z zamierzonym traktatem handlowym z Niemcami i wysuwa jako zasadniczy dążeń, oparcie traktatu na przesłankach wyłącznie gospodarczych, uwzględniających interes tutejszego kupiectwa polskiego, którego wzmocnienie się na Zachodnich rubieżach Polski ma ogromne znaczenie ogólnopolskie.

W końcu zaznaczam ogólnie, że przemysł i handel na Pomorzu mają tendencję do systematycznego i stalego rozwoju, o czem świadczy ich tężyzna, wykazana w walce z trudnościami ubiegłych lat stagnacji w życiu gospodarczym i zdobycze gospodarcze lat ostatnich, domaga się jednakże troskliwej opieki i uwagi ze strony czynników miarodajnych, ce jest koniecznym, jak ze względu na znaczenie Pomorza dla Polski, jako pomostu, łączącego cały kraj przez morze ze światem, tak i ze względu na trudną walkę, jaką polskie sfery gospodarcze staczać muszą na tym terenie z żywiołami obcymi, które rozumiejąc znaczenie rozwoju polskiego życia gospodarczego na tych krańcach Rzeczypospolitej — starają się wszelkimi siłami rozwojowi temu przeciwdziałać i w akcji tej cieszą się wydatnym poparciem całego swego społeczeństwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Targi Poznańskie.

Ruch na Targach.

W dniu 3 maja frekwencja publiczności na Targu osiągnęła liczbę rekordową. Zwiedziło Targi ponad 35.000 osób.

Kupcy zagraniczni na Targach.

Przybyła na Targi wycieczka kupców greckich, składająca się z 15 osób. Wycieczka zabawi przez kilka dni w Poznaniu. Bliższych informacji dotyczących stosunków gospodarczych między Polską a Grecją i możliwości nawiązania stosunków handlowych z Polską ze strony Grecji, udzielają kupcy greccy w biurach targowych codziennie przed południem w wydziale zagranicznym.

Poważni przemysłowcy francuscy pragną nawiązać łączność handlową z firmami polskimi w zakresie przemysłu skórzanego, tekstylnego itd. Informacje można otrzymać w wydziale zagranicznym.

Odczyty przez radjo.

W dniach najbliższych wygłoszone będą w dalszym ciągu odczyty przez radjo, przez wybitnych przedstawicieli zagranicznych. Przemawiać będą między innymi pp.: Polacco, delegat Instytutu Eksportowego w Rzymie, Menotti Corvi, radca handlowy przy poselstwie włoskiem w Warszawie, oraz były minister grecki, wiceprezes Izby Handlowej Grecko-Polskiej w Atenach, p. Manoulides.

Wycieczki na Targi.

Dnia 3 bm. bawiła na Targach wycieczka Ministerstwa Skarbu w liczbie 35 osób. Dnia 4 bm. przybyła na Targi wycieczka Ministerstwa Spraw Zagranicznych i wycieczka korespondentów pism zagranicznych z Warszawy w liczbie 14-tu osób.

Hodowla owadów szkodliwych.

Amerykańskie minist. rolnictwa zainaugurowało niedawno w jednej z ferm hodowlę owadów szkodliwych. Ferma ta hoduje wszystkie rodzaje owadów szkodliwych: wszy, pluskwy, komary, pchły, karakony, mrówki i owady, które są pasorczytami zwierząt. Oprócz wyżej wymienionych hodują pszczoły, która niszczy jarzyny, bawełnę, zboża i drzewa owocowe.

Ferma ta tworzy pewnego rodzaju laboratorium, w którym próbują produkty sprzedawane na targach, trucizny na owady i mieszaniny chemiczne stosowane przeciwko pszczołom.

Najpierw robią analizę chemiczną trucizny, żeby przekonać się czy analiza ta odpowiada formule przedstawionej przez fabrykanta. Następnie przeprowadzają eksperyment z trucizną na owadach, dla których ją przeznaczono.

Laboratorium to tworzy część specjalnego komitetu ministerjum rolnictwa zwanego komitetem owadobójczym. Komitet ten jest upoważniony do nałożenia kary na nieuczciwego fabrykanta i zmuszenia go czy to aby zmienić etykietę na swoim produkcie, czy też, by przestał go produkować lub zapłacił karę.

Od czasu do czasu zadają od grupy laboratoryjnej robienia „raidów“ w okolicach, gdzie szczególnie trapią ludzi owe szkodliwe owady.

Z Giełdy.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa, 7. 5. Zyto kongresowe 116 ft. 52,50; pszenica 60; jęczmień browarowy 53—54; owies 49,50—50,00; groch Victoria 95—97; otręby żytnie 35,00—35,50. Tendencja spokojna — obojętne male.

DEWIZY.

Warszawa, 7. 5. Belgja 124,52; Holandia 359,62½; Nowy Jork 8,90.

Skarb z przed 9 wieków

wyorano z ziemi pod Lublinem.

Monety posiadają wysoką wartość muzealną.

Niedaleko Lublina, we wsi Rury Bonifraterskie, wyorano beczkę pełną srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość numizmatyczną.

Skarb wyorał gospodarz Jan Powerski.

Uderzona lemiem beczka rozleciała się na kawałki. Z wnętrza posypały się zaśniedziałe pieniądze różnej wielkości. Powerski zawołał natychmiast pracującą opodal żonę i oboje osądzi, że beczka musi zawierać bezużyteczne guziki „austriackie”. W chwilę potem wiadomość o niezwykłym odkryciu rozeszła się wśród pracujących sąsiadów. Każdy z nich wziął garść „guzików” „na pamiątkę”, resztę zasypano.

Wówczas to właśnie przechodzili tamtędy dwaj uczniowie z Lubli-

na, którzy również wzięli kilka dziwnych blaszek i przybywszy do szkoły, pokazali je nauczycielowi. W ten sposób wiadomość o sensacyjnym odkryciu dostała się do władz.

Prof. Białkowski, dyrektor archiwum państwowego dokonał ekspertyzy monet i ustalił ich pochodzenie oraz wysoką wartość muzealną. Beczka leżała w ziemi kilkaset lat i zrobiona była z drzewa jesionowego. Obręcze na niej zostały zupełnie zżarte przez rdzę.

Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennych monet. Należy zaznaczyć, że w roku ubiegłym wyorano w sąsiedniej wsi garnek z starymi monetami, które rozdane zostały dzieciom jako bezwartościowe przedmioty.

Rzeka, która ma djamentami usłane wybrzeże

Od dłuższego czasu ukazywały się na rynku djamentowym w Kapstadzie przeszliczne okazy djamentów, o których pochodzeniu nie można było dowiedzieć się niczego konkretnego. Kamienie te, przeciętej wagi 2 karatów — wyjątkowo jeden bardzo piękny, wagi 18 karatów — ukazywały się w takiej obfitości, że podaż ta musiała obniżyć cenę brylantów i zwrócić uwagę rządu.

Wygląd kamieni dowodził stanowczo, że rzeka jakaś niosła je z jakiegoś obfitującego w djamenty złoza, gdyż kamienie były widocznie zaokrąglone i oszlifowane biegiem wód. Znany kopacz djamentów, Cornwell, który już od dłuższego czasu badał wybrzeża rzeki Orange, doszedł wreszcie do przekonania, że rzeka Orange niesie te skarby z West-Grignaland w kierunku wybrzeża i strawił lata całe w poszukiwaniu za tajemniczym źródłem. I byłoby może wreszcie poszukiwania Cornwella zostały uwięzione powodzeniem, gdyby uczony nie znalazł śmiereci pod kołami samochodu w czasie pobytu w Londynie.

Obecnie udało się odkryć olbrzymie złoza djamentowe przy ujściu rzeki Orange, która skarby te skła-

da tam widocznie już od całych stuleci. Ilość djamentów jest tak obfita, że rząd zmuszony był uregulować system wydobywania djamentów z kopalni, aby nie obniżyć gwałtownie ceny klejnotów i nie spowodować w ten sposób katastrofy finansowej na rynku brylantowym.

Źródła, skąd wody rzeki Orange przynoszą kamienie i gromadzą przy ujściu, są jeszcze niewykryte i stanowią zadanie niedalekiej już może przyszłości.

Polska tablica na murach ponurego Szpilberga najsroźszej kaźni w Europie środkowej.

Tuż pod murami Berna Morawskiego wznoszą się mury więzienia politycznego, Szpilberga, najsroźszej kaźni w Europie Środkowej. W kazamatkach tej twierdzy, obok wielu przestępców politycznych z Włochami Sylvio Pellico Marinellim na czele, osadzeni byli licznie i nasi rodacy. I tak w latach 1841—48 cierpieli tam tacy mężowie jak: ks. Mik. Horodyński, Włod. Czaplicki, Henryk Bogdański, Leonard Stawski i późniejszy kardynał-biskup krakowski, Albin Dunajewski. W 1847 r., po nieszczęśliwym powstaniu, przybyło nowych 150 polskich więźniów politycznych, których umieszczono w poszczególnych celach

Powszechna wystawa Krajowa. Wycieczka dziennikarzy zagranicznych.

W dniu 3-go maja przybyła do Poznania wycieczka dziennikarzy zagranicznych, — zorganizowana przez Syndykat dziennikarzy polskich w Berlinie. Uczestnicy jej mieli na celu poznanie życia gospodarczego i kulturalnego Zachodniej Polski, a wybrali moment najodpowiedniejszy — bo dzień wielkiego Święta Narodowego, czas targów poznańskich, — oraz erę prac przygotowawczych do powszechnej wystawy krajowej.

Zadaniem i środkiem tej wielkiej imprezy okazali goście cudzoziemscy szczególniejsze zainteresowanie, oglądając plany architektoniczne w gmachu wystawy, dalej tereny i roboty budowlane. Podczas bankietu, wydanego na cześć przybyłych przez Syndykat dziennikarzy w Poznaniu, wygłosił przemówienie odpowiednie szef propagandy PWK. red. Kucik, podkreślając, że dzieło wystawy zbliży między sobą narody pod względem kulturalnym i gospodarczym oraz jest żywą propagandą na rzecz pokoju, gdyż brata i jednoczy pod hasłem realnego czynu i produktywności pracy.

Po toastujących gospodarzach domu, zabierali kolejno głos goście, przemawiając w językach ojezycznych, a zatem po chińsku, japońsku, arabsku, holendersku — a wszyscy wyrażali się z wielkim uznaniem o rozwoju gospodarczym naszego kraju, akcentując życzliwość dla Polski.

Oto nazwiska egzotycznych gości: Marjan Mayer, korespondent

Expressu Porannego z Berlina; dr. Stanisław Bernatt, korespondent Kurjera Poznańskiego z Berlina; Max Blokziyl, Algem. Handelsblad z Amsterdamu, Berlin; Sumatra Post z Medanu; Indische Post z Bandoeng; Kungchen Koo, Eastern Times z Shanghai; dr. Okanonye, Osaka Asaki z Osaka, Tokio Asaki Tokio; J. Joussoff, Al. Akbar z Kairo; J. Vertesi Dezsö, Budapesti Hirlap, Budapest; Waernloef Herbert, Göteborgs Handels of Sjöfartsindung (Götheborg).

Tablica ku czci Reytana.

Dnia 21 maja br., w kaplicy majątku Hroszówka (kolej, pocz. i tel. Lachowice, k. Baranowicz), gnieździe ojczystem Tadeusza Reytana, odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy ku uczczeniu pamięci wielkiego patrioty, ufundowanej przez jego stryjecznych prawuków.

W worku przez całą Francję.

Sporty fantastyczne.

Obok sportów właściwych — rozwijają się sporty ekscentryczne. Spacer pieszo, lub na rowerze dookoła ziemi należy już do banalnych eksperymentów, które nie budzą ani ciekawości i zainteresowania w tłumie, ani też nie dziwią indywidualnego sportowca. W czasach ruchliwości powojennej i manji przenoszenia się z miejsca na miejsce uzyskują prawo obywatelstwa czyny sportowe bardziej oryginalnego i niecodziennego charakteru. Tak na przykład jeden z żądnych rozgłosu belgijszczyków postanowił zadziwić swych rodaków, podejmując się obejść pieszo całą Belgię z bębniem na pasie i wybijając do taktu marsza. Obywatel Leroi z Lyonu wpadł na niemięcej a może bardziej ekscentryczny pomysł przewędrowania całej Francji w... worku. W drodze jeszcze znajdując się dwaj kanadyjczycy, którzy wyruszyli w podróż po Europie, przytoczem jeden z nich obowiązkowo musi spoczywać w teczce, którą drugi pecha przed sobą. Pewną sławę wśród gapiów paryskich i lekarzy (!) zdobył sobie pan Dupuis z zawodu tapicier, który dwadzieścia razy z rzędu wszedł i zeszedł po schodach na wieżę Eiffla, nie zatrzymując się ani na minutę. Lekarze zainteresowali się tym fenomenem, który ma nieład wytrzymałe serce i płuca.

Tajemnica długotrwałej młodości.

(Dokończenie.)

Cofnijmy się jednak jeszcze w wiek XVII, aby wspomnieć o kobiecie wiesznie młodej, której p. St. A. Wołowski poświęcił szkic historyczny.

Ninon de Lenclos, urodzona w r. 1616, zmarła w r. 1706, kobieta niezwykłej urody, potrafiła zachować swą młodość „dopóki chciała”, t. j. do 80 roku życia. W tym wieku ma jeszcze zapalny temperament, pleć młodzieńcza, włosy czarne, pełne żaru oczy, postawę wspaniałą. A co najciekawsze, ma 24-letniego wielbiciela, nienasyconego, zazdrośnika, który Ninon doprowadzał do rozpacz. Czując już przesyta, panna de Lenclos powiada sobie: dość już tej młodości, już mi się znudziła. Awanturnicy, pełni romantycznych przygód tryb życia zmienia na ciche, dewocyjny. I powoli poczynają występować objawy starości. Ten okres też jej nie bawi, umiera więc, mając lat 90.

Ninon, w 18 roku życia, zetknęła się z hr. Saint Germain, który, na utrzymanie „wiecznej” młodości dał jej taką receptę: Co dzień rano ka-

pać się w zimnej wodzie, oraz zażyć po kąpieli kroplę eliksiru, którego dał jej kilka flakonów. W czasie, kiedy Ninon była już z własnej woli stara, okazało się, iż eliksir działa sugestywnie, gdyż był zabarwianą zwykłą wodą.

Odnosnie do ostatnich czasów, zapewnić mogę, iż znam wiele pań, po 40-ce czy 50-ce, wyglądających na połowę swych lat, zawdzięczających swój młody wygląd (może nietylko wygląd) metodzie, stosowanej od wiośny życia przez piękną Ninon.

Paniom, które używały dotychczas, celem podtrzymania ulatającej młodości, rozmaitych kremów esencji do smarowania na spirytusie (czyż nie lepiej, przyjemniej, użyć go wewnętrznie?) pozostawiam do wyboru jedną z podanych metod.

Co do mnie, gdybym był choć o 50 lat młodszy, a był przedewszystkiem kobietą, po długim wysiłaniu mózgowicy i tarcin dłońią mej biednej lysej jak kolano (w tak młodym wieku!) czaszki, przyszedłem do przekonania, że wybrałbym sposób panny Ninon. Ale do kontynuowania go, trzeba mieć specjalne warunki: niezależność osobową i materialną, możliwość stosowania prócz zimnej kąpieli,

jazdy konnej, szermierki i innych sportów, które panna N. stale uprawiała, możliwość dłuższego przebywania na świeżym powietrzu, a przede-wszystkiem: życie bez stroski!

Bardzo mało jest osób, które wyeliminowały sobie zmartwienia, pozostawiając jedynie radość życia. Kobiętom łatwiej tych trosk uniknąć — trudniej mężczyznom. Chyba — w celibacie.

Proszę pozwolić mi zająć się w kilku wierszach mężczyznomi, jako autyterą, gdyż mężczyzna jest dopóty młody, dopóki może.

Przykłady z codziennego życia:

Siedzisz sobie człowiecze w swoim pokoju. 63 tomów różnych „źródeł”, z których czerpiesz, porozkładanych obok siebie. Myśl twoja intensywnie pracuje, piszesz dajmy na to prahistoryczną rozprawę naukową pod t.: „Etruskowie i ich zabawny sposób sporządzania mucholapek”. Poza swą myślą nie wiesz co się koło ciebie dzieje. Jesteś na... szczęście żonatym, wchodzi więc do pokoju twoja polowica i z miłym uśmiechem zapytuje, potrząsając cię silnie: Przeczyszam cię, że ci przeszkadzam, ale chcę zapytać, co wolisz jutro na obiad: Rosół, czy zupełnie pomidorową?

Jako adwokat, rozłożywszy przed sobą n. k. pruskie, austriackie i rosyjskie, przygotowujesz sobie na jutro wielką mowę, która ma zmiażdżyć twego przeciwnika. Myśl twa, pochwytywszy wętek, utrwalona, w zachwyt, zdumienie i zazdrość wprowadziłaby samego Cicerona.

Otwierają się drzwi, nie wchodzi, ale już wpada twoja żona: Radz, na miłość Boską! Jadzia polknęła guzik. Co jej dać? Rycynusu czy senu?

Guzik się znalazł — bawilo się nim drugie dziecko, Jadzia więc go nie polknęła, ale za to twoja genialna mowa przepadła.

W życiu rodzinnym przykłady takie, o ile nie są codzienne, to godzinne.

Na barkach mężczyzny spoczywa troska utrzymania domu i wszystkie z tem związane kłopoty. Depresje moralne przyczyniają się bardzo do niszczenia organizmu, starzenia się, nawet przedwczesnego, więc w warunkach, jakich postawiony jest prawie każdy mężczyzna, choćby chciał być jeszcze młodym — nie może.

Definicja: kobieta jest młodą dopóki chce — mężczyzna, dopóki może.

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia wieszujemy;

Dziś: Wtorek, Stanisławowi.
Jutro: Środa, Grzegorzowi.

Wschód słońca godz. 3 m. 54.
Zach. godz. 7 m. 10.

Wschód księżyca godz. 12 m. —.
Zachód 6 m. 95.

Nowy dyrektor gimnazjum klasycznego.

Kierownictwo gimnazjum klasycznego przejął dnia 5-go maja br. dyrektor Jan Puppel, który interesentów przyjmować będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11-tej do 12-tej.

Odczyt Stanisława Jasińskiego.

Staraniem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w piątek, dn. 11 maja br., o godz. 5 popoł., w kasynie oficerskiej 64 p. p. zostanie wygłoszony odczyt p. Stanisława Jasińskiego na temat: „Podział administracyjny Polski a zagadnienia narodowe“.

Zmiany w wojsku.

Dowódcą 1-szej kompanii w Szkole Żandarmerji, kpt. Podsada, znany szeroko w kołach towarzyskich, został w tych dniach przeniesiony na wyższe stanowisko do Krakowa.

Wyjazdowi kpt. Podsady towarzyszy szczyry żal przyjaciół i znajomych.

Wycieczka na Hel.

Zarząd tut. oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej na posiedzeniu w dniu 18. IV. br., uchwalili zorganizować podczas Zielonych Świąt w dniach 27 i 28 maja br., towarzysko-krajoznawczą wycieczkę na Hel z przejazdem przez Gdańsk i Gdynię.

Program wycieczki jest następujący: dnia 27 maja zbiórka uczestników na dworcu o godz. 5-tej rano. Wyjazd kurjerem z Grudziądza o godz. 5.26. Przejazd do Gdańska na godz. 8.28. Zwiedzenie portu, stoczni gdańskiej i miasta, następnie wyjazd z Gdańska o godz. 13-tej; w Gdyni zwiedzenie portu, miasta i wybrzeża; odjazd z Gdyni statkiem o godz. 21-szej do Helu na nocleg.

Dnia 28 maja w poniedziałek od rana zwiedzenie portu rybackiego, latarni morskiej, Bocianiego Gniazda i wybrzeża. O godz. 16.55 odjazd pociągiem z Helu do Grudziądza na godzinę 1.30 w nocy.

Koszta przejazdu w obydwie strony, pociągami i statkami wynoszą dla członków Ligi Morskiej i Rzecznej 22 zł, dla nieczłonków 25 zł. Wskazaniem jest zabrać ze sobą żywność na dwa dni. Za noclegi płaci się osobno. Wszyscy, pragnący wziąć udział w powyższej wycieczce, winni już zgłaszać się do sekretariatu Ligi Morskiej i Rzecznej, Lipowa 31 (Izba Przemysłowo-Handlowa), w poniedziałki, środy i piątki, między godz. 5-tą a 7-mą wieczorem. Dnia 20 maja lista zgłoszeń zostaje zamknięta. Zarząd zastrzegł sobie ewtl. zmiany co do rozkładu jazdy pociągów oraz statków.

Przedszkole Rodziny Wojskowej.

Zarząd Rodziny Wojskowej podaje do wiadomości, że dnia 10 maja uruchomione będzie przedszkole nr. 2 przy ul. Chelmińskiej, koszary Bolesława Śmiałego, budynek wartowni, I piętro.

Zapisy dzieci wojskowych i cywilnych od lat 3-7 odbywać się będą dnia 8-go i 9-go maja rb. od godziny 16 — 18-tej. Poświęcenie lokalu odbędzie się dnia 9 maja o godz. 11-tej rano, zajęcia zaś rozpoczynają się dn. 10 bm. o godz. 9-tej rano. Przedszkole czynne będzie przez całe lato, zajęcia odbywać się będą w ogrodzie.

Bliższych informacji udziela nauczycielka na miejscu w wyżej podanych dniach i godzinach.

Kwesta OO. Bonifratrów.

OO. Bonifratrowie z Krakowa, utrzymujący wielki szpital, odbywają kwestę po Pomorzu. Obecnie bawią w Grudziądzu. Na kwestę mają zezwolenie wojewody, ks. biskupa i ks. prałata Dembka.

* KU UCZCZENIU ROCZNICY

3 MAJA urządziło S. M. P. przy Fardzie ubiegłej niedzieli po nabożeństwie majowym na salce parafjalnej uroczyste zebranie. Salka była pełna, zwłaszcza, że przybyło także grono gości, których drh. prezes Dorau po zagajeniu serdecznie przywitał. Do uświetnienia obchodu przyczyniła się wielce nowo utworzona orkiestra dęta Stowarzyszenia, która, jak na tak krótki czas swego istnienia, już wcale udatnie odegrała kilka pieśni. Zasluga to przedewszystkiem kapelmistrza p. Figlerowicza, któremu należy się za jego niestrudzoną pracę serd. podzięka. Oprócz tego grała pięknie własna orkiestra mandolinowa, a bardzo udatnie wypadły dwa duety (skrzypce i fortepian), wykonane przez pp. Figlerowicza, Sznarwskiego i Kurzętkowskiego. Oprócz tego wypełniły program: pouczający wykład druha wicepatrona Jędrasika o Konstytucji 3 Maja, jakoteż piękne deklamacje druhów Zaleskiego i Pokorskiego. — Po każdym występie bito huczne oklaski, spotęgowane mianowicie po świetnej grze p. Figlerowicza. — Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem „Roty“.

Chcemy usłyszeć prawdę panie prezydencie.

Sprawa nadużyć w magistracie stała się znów bardzo głośną. Po zamknięciu w areszcie śledczym, z końcem marca b. r., kilku urzędników miejskich z pp. Antkowiakiem i Szczygłem na czele, a potem po zaarrestowaniu p. Wojewody, sprawa nadużyć na jakiś czas przycichła. Wszyscy oczekiwaliśmy spokojnie wyniku śledztwa.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu nastąpił nowy, naogół zupełnie nieoczekiwany zwrot. Aresztowano — jak wiadomo — radcę Lipowskiego, decernenta finansów miasta. Fakt ten musiał wywołać w mieście piorunujące wrażenie, gdyż radca Lipowski, jako pierwszy i główny kierownik finansów miejskich, jest zbyt znaną i ważną osobą.

Nie przesadzamy winę czy też niewinność zaarrestowanego, jakkolwiek w pierwszym rzędzie on jest odpowiedzialny za skarb miasta. Z początkiem kwietnia bież. roku, kiedy całe miasto wręcało wprost z powodu nadużyć w magistracie, p. prezydent ograniczył się do podania opinii publicznej za pośrednictwem prasy — krótkiego, lakonicznego komunikatu, który mówił o tem, o czem już na kilka dni przedtem wiedziały nawet małe dzieci. Od tego czasu p. prezydent nie wyrzekł oficjalnie ani słowa. Poszczególni dziennikarze, którzy odwiedzali p. prezydenta, chcąc czegośkolwiek dowiedzieć się w tej ciemnej i przykryj sprawie, różnie byli przyjmowani. Jednych proszono, aby nie pisali — drugim tłumaczono się.

To też nie dziwnego, że wobec zaniku jakichkolwiek właściwych informacji względnie wyjaśnień ze strony naczelnych władz miejskich,

Wyniki strzelania Bractwa Strzeleckiego.

w dniu 7 bm. Nie było nagrody pojeźdźcy 20-tki. Kubek przechodził przez całe popołudnie w kilka rąk i kłedy p. Mazur dobrą dwudziestką odebrał takowy p. dyr. Grobelnemu, tenże dwoma 20-tkamj odebrał go z powrotem i tak został królem kubkowym.

Order poniedziałkowy zdobył 20-tka p. Fr. Lipiński.

Na tarczy piennej zdobyli nagrody pp. Czapezyk 57 pierścieni, Jasiński 56, Grobelny 54, Mazur 53, Matuzowski 53 pierścieni.

Nieporządki teatralne.

Liczni zwolennicy teatru żalą się w ostatnich czasach coraz częściej na niepunktualne rozpoczynanie przedstawień. Niepunktualność ta doszła do szczytu na niedzielnym przedstawieniu, które rozpoczęło się... o godz. 9 min. 10 wieczorem.

Czy podobne traktowanie publiczności teatralnej może zachęcać ją do dalszego popierania tego przybytku sztuki, — należy powątpiewać. Publiczność przychodząca do teatru punktualnie, nie powinna być narażana na czekanie z powodu kilku spóźniających się gości, którzy raz nie zostawszy wpuszczeni do sali, na drugi raz zjawiają się na naznaczony na afiszu czas.

Zbyt późne zaczynanie przedstawień i zbyt długie antrakty, które przy dobrej woli dałyby się może skrócić, — oto niektóre z przyczyn, dla których część publiczności nie chodzi do teatru. A przecież dyrekcja winn wszelkimi sposobami starać się przyzwyczaić ludzi do popierania tej instytucji, już nie tylko ze względu na... kasę, ale przedewszystkiem ze względu na konieczność krzewienia słowa polskiego

źródłem wiadomości stały się kawiarnie i ulica. Jakiej treści i jakiego pokroju były owe wiadomości, dowodem tego są „Pomorski Głos Prawdy“ i „Pochodnia“, prześledzające się dotychczas jeszcze w tendencyjnym podawaniu niestworzonych historyj, zmierzającym wyraźnie do osiągnięcia wiadomego celu. A czegoż jeszcze nie opowiadają sobie ludzie.

Skutek tego wszystkiego jest taki, że z dnia na dzień rośnie nieufność i niechęć wobec magistratu.

To też obowiązkiem prezydenta miasta jest temu zapobiec. Należy położyć kres tendencyjnemu, często fałszywemu pogłoskom, szerzonym rozrzućmi przez ludzi złej woli, nie przebierających środkami w walce o urzeczywistnienie swych opętanych zamiarów.

P. prezydent Włodek winien przemówić. Jasno i otwarcie. Wiemy równie dobrze, co można, a czego nie można powiedzieć. Nie chcemy, aby p. prezydent otwierał przed nami tajników śledztwa, nie chcemy usłyszeć, kto jest właściwie prawdziwym winowajcą i w jakiej mierze, gdyż tego nikt jeszcze nie wie. Ale możemy domagać się, aby nam powiedziano kto i o co jest posądzony. Chcemy dowiedzieć się prawdy, prawdy takiej, która uspokoi społeczeństwo, która zamknie gębę krzykaczom, która będzie może przykra ale istotna.

Żądamy od p. prezydenta zwołania konferencji prasowej, aby za pośrednictwem prasy, opinia publiczna mogła usłyszeć prawdę. Żądamy możliwie najbardziej zadawalającej odpowiedzi, na te wszystkie niepokojące pytania, które nurtują w społeczeństwie.

ze sceny, tu na rubieżach Rzeczypospolitej. Nie wystarczy już ukochać własną kieszeń, ale ukochać trzeba idee której służyć winien każdy teatr polski na kresach.

Obchód 3 Maja

przez harcerstwo grudziądzkie.

Koło Przyjaciół Harcerzy w Grudziądzu przejawiało znów swą działalność, urządzając w ubiegłą niedzielę silami wszystkich tut. drużyn harcerstwa obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Wprawdzie program obchodu uległ nie z winy komitetu częściowej zmianie z powodu wycofania się w ostatniej chwili orkiestry gimnazjalnej, która rzekomo nie mogła się obejść bez pianina, jednak komitet potrafił tak wypełnić program zaimprovizowanymi punktami, że całość wypadła dość wdzięcznie. Na program więc złożyły się popisy poszczególnych drużyn, poprzedzone pięknym słowem wstępem prof. Porębskiego, na zakończenie zaś odegrano X pawilon.

Tak gra harcerzy jak i produkcje śpiewacze harcerzy wypadły wcale udatnie, każdy punkt programu gorąco oklaskiwała młodzież.

Szczególnym aplauzem, a nawet huraganowymi oklaskami obdarzono odśpiewaną przez dwie harcerki na bis „Pierwszą Brygadę“. Niestety jak zawsze ze starszej publiczności nie było prawie nikogo.

Z działalności powiatowego komitetu L. O. P. P.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tem, że w kwartalnym sprawozdaniu wojewódzkiego komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, nie zauważyliśmy zupełnie Grudziądza. Odpowiednia uwaga, jaką wówczas podaliśmy, odnosiła się wyłącznie do miejskiego komitetu L.O.P.P., który rzeczywiście nie robi.

W przeciwieństwie do tegoż komitetu, bardzo intensywnie i owocnie pracuje powiatowy komitet L.O.P.P., na czele którego stoi p. starosta Czarniński. W ubiegłym roku sprawozdawczym, komitet powiatowy był drugim z całego Pomorza, wykazującym największe wpływy i najwydatniejszą pracę.

Rozebrany chodnik przy ul. Saperskiej

Ul. Saperska nie cieszy się względami władz miejskich.

Oto jacyś funkcjonariusze rozebrali w dwóch miejscach chodnik przy ul. Saperskiej dla jakichś celów nikomu bliżej nieznanych, i do dziś nie znalazł się nikt, ktoby dziury zalatał.

Dotychczas mieszkańcy tamt. okolicie cierpliwie obchodzili te dziury, lecz — gdy widocznie nikt tem nie chce zająć się, muszą uzależnić się tą drogą, by wzruszyć serca kompetentnych czynników.

Zamknięcie kursów sanitarnych Czerwonego Krzyża.

Grudziądzki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizował przed kilku tygodniami kurs sanitarny, w którym wzięło udział 30 pań z różnych warstw społeczeństwa. Na kursie wykładali lekarze i profesorowie.

W tych dniach odbyło się w salonie pp. Elżanowskich uroczyste zamknięcie kursu. Oprócz słuchaczek kursu, wykładowców i zarządu Czerwonego Krzyża, obecni byli również pp. gen. brygady Rachmistrak, ks. kap. Fedorowicz, mjr. Cibicki z żoną, dyr. Zassowski i inż. Domański.

Inicjatywie Czerwonego Krzyża, poświęceniu wykładowców, jak również życzliwości i pomocy gen. bryg. Rachmistraka i mjr. Cibickiego, zawdzięczać należy, że kurs spełnił swe niezmiernie doniosłe zadanie humanitarne.

Dyplomy czesania damskiego.

W uzupełnieniu wiadomości o kursie czesania damskiego, zorganizowanego przed kilku miesiącami przez cech fryzjerski z inicjatywy cehmistrza p. Szelczyńskiego, którego uroczyste zamknięcie odbyło się w tych

dniah, podajemy nazwiska uczestniczek i uczestników kursu, którzy otrzymali dyplomy.

Panie: Dobonikowska, Krzemińska, Nowakowska i Pawłowska z Grudziądza i Talarowska z Nowego.

Panowie: Baumgart, Evert, Kamiński, Loevenau, Sochaczewski i Szelczyński z Grudziądza oraz Ochendol z Jezewa.

Historja sztuki w Pomorskiej szkole Sztuk Pięknych.

W ubiegły piątek, prof. Wacław Szczepkowski, wprowadził do swej szkoły sztuk pięknych w Muzeum miejskiem, historję sztuki. Inauguracyjnego wykładu p. Stanisława Jasińskiego na temat: „Idea narodowa w twórczości artystycznej polskiej” zebrań uczniowie notując, wysłuchali z prawdziwym zainteresowaniem. „Intelekt — mówił p. Jasiński — odgrywa i w sztuce swoją ważną rolę, jak w każdej dziedzinie wiedzy ludzkiej, ale nie do tworzenia systematów filozoficznych, lub traktatów literackich. Sztuka jest w swoim rodzaju biologją i jak ta, kryje głęboką filozofję, ale nie dla wszystkich przystępna, nawet nie dla tych wszystkich, którzy posiadają talent rzeźbiarski lub malarski. Sztuka nie może być paradoksalną”. Prof. Jasiński, zmierzając w dalszym wykładzie do zakreślonego sobie celu, znajduje punkt wyjścia w genialnej twórczości trzech tytanów malarstwa polskiego, jak Juliusza Kossaka, Artura Grottgera i Jana Matejki. Poświęciwszy kilka uwag na temat życiorysów tych malarzy, p. Jasiński stwarza kintescencje ich twórczości i tak charakteryzuje całość: „Kossak prześcignął talentem wszystkich swych mistrzów i nauczycieli. Był idealistą w sztuce, a sztuka jego oparta na prawdzie, stworzyła niezliczoną ilość pierwszorzędných dzieł narodowych, natchnieniem czerpał on z tradycji, z ziemi ojczystej. Wpływ jego duchowy był ogromny, wychował on i wykształcił na sobie całe to pokolenie, które dzieła swoje tworzyło już p. r. 1863, pod świeżym wrażeniem patriotyzmu i strasliwego pogromu. W twórczości Artura Grottgera uderzają trzy główne pierwiastki jakie najlepiej świadczą o rodzaju jego genialnych natchnień — to cześć dla sztuki, współczucie dla nędzy ludzkiej i miłość ojczyzny. W najpotężniejszym geniuszu malarstwa w Polsce, w Janie Matejce widzi prof. Jasiński ogromną misję Polski. Misja ta ujęta w potężnej twórczości Matejki, była prosta: prowadzenie słowiańszczyzny do cywilizacji i Boga. Punktami jej wytycznymi: chrzest narodu, unja z Litwą i Rusią, walki z wrogami chrześcijaństwa i katolicyzmu, panowanie Batorego i dążenie do berła nad słowiańszczyzną. Momentami ciemnymi: niesnaski i prywatata w XVIII w., wreszcie ostateczne zwycięstwo egoizmu i demoralizacja w czasach rozbiorowych. Momentami jasnymi w epoce schyłkowej: tryumfy Sobieskiego, Konstytucja 3 maja 1791 r. i powstanie Kościuski. Matejko w jednych pracach wykazuje nam błędy historii naszej, a w drugich sławi i przypomina światu nasze dziejowe zasługi. Matejko wprawdzie nie stworzył swej szkoły, niemniej przeto wywarł potężny wpływ na swoją epokę i na młodsze pokolenia, a to przez pogłębienie gruntu, przez podniesienie intelektualnego i moralnego poziomu sztuki polskiej i przez posiew wysokich ideałów. Hasłem jego było: Sztuka, dla celów najwyższych narodu, ludzkości i Boga”.

Prof. Stanisław Jasiński nim przystąpi do samej historii sztuki, wyłożył swe poprzedzi jeszcze dwoma prelekcjami niejako wstępniemi. Pierwsza z nich to „Życie intelektualne i artystyczne w Polsce”, druga zaś to „Pogląd wstępny na całokształt sztuki w Polsce”. Następnie cykl I wykładów z dziedziny historii sztuki obejmuje jej dzieje w Polsce, cykl II będzie poświęcony sztuce romańskiej, cykl III sztuce skandynewskiej, cykl IV sztuce bizantyjskiej.

Urodzenia, zgony i śluby

od 30. IV do 5. V. — Nauczyciel Wacław Narzewski córka; podmistrz ciesiel-

ski Stefan Rempulski syn; posterunkowy Józef Orzymkowski córka; starszy sierżant Antoni Nowakowski córka; adjunkt Czesław Kukawski syn; handlarz Andrzej Rekowski córka; kapral zawod. Albin Klein syn; stołowy Franciszek Reniewicz syn; ślusarz kolejowy Jan Zarsa, córka; st. asystent kol. Konstanty Kostkowski syn; urzędnik bankowy Franc. Świntarski syn; zwrotn. Stanisł. Plitt syn; telegrafista kolej. Stefan Słomeczński syn; kupiec Korneliusz Grymaszewski syn; inż. Antoni Schwarz syn; kupiec Feliks Dunajski syn; 2 dzieci nieślubne płci męskiej, 4 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

*

Ignacy Otolski 1 godz.; Elżbieta Irena Deminiuk 7 mies.; Marja Nowakowska 7 mies.; Anna Cywińska 1 mies.; Józef Balewski 42 lata; Wanda Szabowska rok i 5 mies.; Kurt Gall 3 mies.; Marja Dzieganowska z d. Baranowska 43 lat; Ferdynand Laabs 73 lat; Pelagja Plitt z d. Krasieńska 36 lat.

*

Urzędnik skarbowy Jan Niklewicz z Grudziądza z Klarą Dubalską z Grudziądza; handlowiec Jan Balicki z Grudziądza z Łucją Zielińską z Grudziądza.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt.) „Lutnia”. Lekeja chóru dziś, we wtorek, dnia 8 bm. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w gimn. żeńsk.

Ze względu na Zjazd, który się odbędzie za 3 tygodnie obecność wszystkich członków konieczna.

Kto z Szan. członków opuści 4 lekcje przed zjazdem, nie może brać udziału w konkursie. — Cześć pieśni!

Zarząd.

(rt.) Ze Związku Legionistów Polskich. We wtorek, dn. 8 maja br., o godz. 8 wieczorem, w sali zebrań, w hotelu Kellasa, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Koła grudziądzkiego Związku Legionistów Polskich.

Szembruk.

Obchód 3 Maja wypadł w Szembruku imponująco. O godz. 10-tej udano się z dworca do kościoła przy dźwiękach orkiestry miejsc. W pochodzie szły Tow. P. i W. Szembruk, Szembruczek, Budy i Gardeja, Tow. Mł. Kat. Szembruk, bandera konnicy Tow. P. i W. oraz Kolarze. Po Mszy św. odprawionej przez miejsc. proboszcza odbył się obchód przed plebanją. Dzieci szkolne z Szembruka i Bud pod batut. pp. kier. Dizarnowskiego i Walczaka śpiewały a następnie deklamowały. Potem odbyła się defilada. Wieczorem odbyła się zabawa w tut. oberży.

Tczew.

Pożar gorzeln.

W majątku Waćmierz, pow. tczewskiego, własność p. Alfreda Krysa, powstał pożar w tamtejszej gorzeln, który zniszczył doszczętnie gorzelnę wraz z maszynami, oraz całe urządzenie domowe. Przyczyną pożaru było niedbalstwo palacza kotłowego Leona Zachorujko. Straty wyrządzone pożarem bardzo znaczne. Gorzelnia była ubezpieczoną na kwotę 100 tysięcy zł.

Rozwój ogrodnictwa.

Związek ogrodników i pomocników chrześcijańskich oddział grudziądzki, odbył w niedzielę d. 6 bm. zebranie, które aktualnością poruszanych tematów przychyliło się wiele do popierania prac swego Związku, dbającego przede wszystkim o rozwój ogrodnictwa na Pomorzu.

O ruchliwości Związku na terenie pomorskim pisaliśmy już niejednokrotnie, i przyznać należy, że dzięki staraniom grudziądzkiego zarządu, któremu przewodniczy insp. plantacji miejskiej p. Wodwud, ogólny ogrodników spostrzeża, że jednak w świecie ogrodniczym cieszą się wszyscy z istnienia tego Związku, który wykazuje zrozumienie potrzeb ogrodnictwa oraz ogrodników i celowo zmierza do dostarczenia krajowi światłych pracowników.

Są jeszcze ogrodnicy, którzy od czasu istnienia państwa polskiego aż do roku ubiegłego, nie widząc żadnej poważniejszej działalności kulturalno-zawodowej na terenie Pomorza, do tego stopnia okopali się w swych ogrodach dworskich czy też prywatnych, że zupełnie zobojętnieli na przyplwy wiedzy lat ostatnich.

Ogrodnictwo w kraju wykazuje twórczy postęp w wielu gałęziach pracy, mnoży się polska literatura ogrodnicza, z każdym rokiem uczelnie ogrodnicze wypuszczają spora liczbę dobrze przygotowanych absolwentów, i serce rośnie na widok tylu zabiegów, zmierzających do powolnego wyzbycia się pomocy obcych i uzyskania całkowitej niezależności.

Grudziądzki oddział ogrodn. i pomocników owiany myślą współpracującą z tymi wszystkimi, którzy pragną rozkwitu ogrodnictwa w Polsce, — stara się, przez wykłady powag naukowych i ogrodniczych wygłaszanych na zebraniach przekonać wszystkich, że ten kierunek pracy powinien spotkać się z poparciem wszystkich ogrodników, gdyż chwalebne są jego zamierzenia.

Ostatniemu zebraniu przewodniczył p. insp. Wodwud, następnie po odczycaniu przez sekretarza oddziału p. Szeztukowskiego protokołu, wygłosił referat o hodowli brzoskwiń i moreli p. Napierała, który jako właściciel o-

grodu w Grudziądzu, posiada wielką rutynę w szkółkarstwie i sadownictwie.

Na podstawie długiej praktyki wspomnian p. Napierała o pochodzeniu tych drzew, zastosowaniu do naszego klimatu, warunkach gleby, podkładach do szczepienia, odmianach, cieciu i chorobach, pokazując kolorowe tablicy, przedstawiające właściwości owoców.

W czasie dyskusji poruszył kier. ogrodn. p. Wieczorkowski sposób zasilania brzoskwiń i moreli nawozami sztucznymi, opierając się na doświadczeniach, przeprowadzanych przez niego w Lipsku, a ponieważ umiejętności stosowania nawozów paraliżuje gumowanie brzoskwiń, przeto celem zapoznania członków z wpływem nawozów na rozwój tych drzew, wygłosi p. Wieczorkowski z tej materji na następnym zebraniu wykład.

Złożywszy referentowi podziękowanie za wiele cennych wskazówek, zapoznał następnie obecnych insp. Wodwud o poglądach pierwszych w Polsce powag ogrodniczych, wypowiadających się na łamach polskich pism fachowych o odmianach jabłoni, które wypróbować należałoby w Polsce, o przewadze krajowej produkcji nasion cebuli, i o wątpliwej użyteczności miodnych dzisiaj w Polsce morw.

Oddział grudziądzki ogrodn. i pomocników doczekał się wysokiego wyróżnienia, gdyż znany w całej Polsce i zagranicą, nestor ogrodników polskich, autor wielu cennych prac naukowych, sędziwy p. prof. Edmund Jankowski z Warszawy, przysłał na ręce przewodn. życzenia dla Związku, i ofiarował bibliotece oddziału w Grudziądzu wiele książek ogrodniczych. Z tą samą chwilą będą mogli ogrodnicy w większej już mierze korzystać z książek, zawsze z wdzięcznością wspominając tak wielkiego dobroczyńcy. Wartościową książkę złożył oddziałowi p. Szeztukowski, ogrodnik z Grudziądza, pomnażając ilość dobrowych dzieł.

Ku końcowi zebrania postanowiono zwieźć w następnych miesiącach szereg ogrodn. większych, i po wyzerpaniu porządku obrad, zamknął przewodniczący zebranie.

Sport.

Zawody sportowe w Toruniu

które odbyły się w dn. 3 maja br. 7 okazji Święta Narodowego na stadionie wojskowym w Toruniu, obfitowały w bardzo obszerny i interesujący program. — Publiczność, która ze względu na przepiękną pogodę, zjawiała się nadzwyczaj licznie, oklaskiwała z uznaniem zwycięzców. Po zawodach rozdano zwycięzcom 23 cennych nagród i 28 dyplomów. Poszczególne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Bieg 80 metrów dla pań stanęło 10 zawodniczek:

- 1. p. Gędzierowska TKS. — 11,1
- 2. p. Ostrowska TKS. — 12,4
- 3. p. Korzeniowska TKS. — 13,1

Bieg 100 m. dla panów stanęło 58 zawodników:

- 1. podch. Gil Of. Szk. Art. — 12,1
- 2. p. Świniarski G. K. S. — 12,2
- 3. p. Rolewski Gimn. K. S. — 12,3

Bieg 800 m. dla panów stanęło 67 zawodników:

- 1. p. Rossman Gimn. K. S. — 2,27
- 2. p. Zulke Gimn. K. S. — 2,29
- 3. kam. Kamrowski 8 p.a.c. — 2,30
- 4. kapr. Galicki 4 p. lotn. — 2,31

Pomorski bieg na przelaj 3 Maja 3.500 m. o nagrodę wędrowną WKS. Gryf. — Stanęło 57 zawodników:

- 1. podch. Hnatyk Of. S. Art. — 8,55
- 2. p. Dondolewski Pepege — 9,02
- 3. kpr. Niechwiadowicz B. b. — 9,16
- 4. kpr. Komorowski 4 p. lotn. — 9,36
- 5. p. Kojtka T. K. S. — 9,47
- 6. saper. Sobieraj 8 p. sap. —
- 7. saper. Ryngiert 8 p. sap. —

Bieg kolarski szosowy z półmetkiem 9 klm. — stanęło 22 zawodników:

- 1. p. Kowalski Sokół Toruń — 15.
- 2. p. Weiwer Sokół Toruń — 15,10
- 3. p. Ciemiński Sok. Toruń — 15,12
- 4. p. Mianowicz Sok. Toruń — 15,13
- 5. pl. Tomaszewski 4 p. lot. — 15,14
- 6. szer. Głowacki 4 p. lotn. — 15,18

Rzut oszczepem dla pań — stanęło 5 zawodniczek:

- 1. p. Korzeniowska TKS. — 24,70 m.
- 2. p. Szymańska TKS. — 19,80 m.

Rzut oszczepem panów — stanęło 35 zawodników:

- 1. bomb. Madaliński 8. D. P. 44,63
- 2. podch. Hrynerowicz O. S. A. 43,49
- 3. p. Łuczak Gimn. K. S. 41,58

Rzut dyskiem — stanęło 22 zawodników:

- 1. plut. Grzywiński 8 p. sap. 36,16
- 2. sierż. Kałuża 4 p. lotn. 31,20
- 3. p. Czajkowski Sokół Toruń 30,98

Rzut granatem wdał — stanęło 55 zawodników:

- 1. bomb. Madaliński 3 D. Plot. 68,55
- 2. sierż. Kałuża 4 p. lotn. 66,63
- 3. bom. Popko D. Pom. Art. 65,30
- 4. kan. Chrzaszczyk 8 p. a. e. 64,26

Pchnięcie kulą — stanęło 37 zawodników:

- 1. plut. Grzywiński 8 p. sap. 11,70
- 2. p. Rolewski Gimn. K. S. 11,20
- 3. kan. Katulski 8 p. a. e. 10,55

Skok wzwyż — stanęło 42 zawodników:

- 1. p. Łuczak Gimn. K. S. 1,70
- 2. podch. Hryhorowicz O. S. A. 1,65
- 3. por. Witkowski 4 p. lotn. 1,60
- 4. p. Krzyżanowski G. K. S. 1,60

Skok wdał — stanęło 41 zawodników:

- 1. plut. Suszyński 63 pp. 5,54
- 2. plut. Grzywiński 8 p. sap. 5,48
- 3. podch. Podowski O. Szk. A. 5,29

Skok o tyczce — stanęło 19 zawodników:

- 1. podch. Hryhorowicz O. S. A. 2,90
- 2. sierż. Hajdysz Baon balon. 2,70
- 3. p. Czajkowski Sokół Toruń 2,70

Mecz piłki nożnej 4 p. lot. komb. — W. K. S. garniz. komb. 0:3.

Mecz siatkówki Gimn. K. S. — W. K. S. Gryf komb. 30:21.

Brało udział zawodników cywilnych 57, wojskowych 205. pań 10.

TORUŃ.

Tydzień dziecka.

W dniu 9 maja rb. w Toruniu, w dworze Artusa o godz. 17-ej, odbędzie się zebranie organizacyjne Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego „Tygodnia Dziecka” z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) sprawozdanie delegata P.K.P.D. i dyskusja, 4) wybór Komitetu Wojewódzkiego, 5) wolne wnioski.

Nagła śmierć woźnicy.

W dniu 7 bm. w godzinach przedpołudniowych, zmarł nagle na ulicy Grudziądzkiej, woźnica browaru Pomorskiego z Podgórze obok Torunia. Śmierć, jak skonstruowano, nastąpiła wskutek udaru serca. Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

Kronika policyjna.

Szczygieł Tekla zam. przy ul. Sienkiewicza 25, zgłosiła kradzież 100 zł gotówki.

Zelazek Antonina zam. przy ul. Kozackiej 12, zgłosiła kradzież imadła wartości 50—70 zł.

Donimirska Zofja zam. przy ul. Batorego 1, zgłosiła kradzież z ogrodu rośliny południowej (agawa) wartości 80—100 zł.

W powyższych wypadkach dochodzenia w toku.

Dnia 6 bm. o godz. 3.30 nieznanymi sprawcy alarmowali swawolnie straż pożarną alarmikiem przy ul. Bydgoskiej 12. Dochodzenia w toku.

Teatr Żołnierski w Toruniu.

„W gołębniku”.

komedja w 3 aktach Ign. Nikorowicza.

Nie było dostatecznych powodów wystawiania „Gołębnika” w Teatrze Żołnierskim, Nikorowicz nie może stanowić pretekstu, któryby usprawiedliwił wybór sztuki. Mamy przecież perły polskiej komedji (Fredro i in.) pisanych wierszem i prozą, do których bezwzględnie nie można porównać „Gołębnika” a jednak, dlatego, że sztuki te już „tracą myśzką”, nie cieszą się takim powodzeniem jak dawniej. Wyściganie publiczności w stosunku do humoru scenicznego uległy bardzo wyraźnej zmianie. Minęły te czasy, gdy najprymitywniejszy żart znajdował żywy oddźwięk w rozweselonych tłumach. Dziś, aby zadość woli publiczności, rozbawiać ją i wytrącić z powagi — trzeba wdziękować aktualności, albo też pomysłowości i nowatorstwa.

Zawdzięczać można jedynie staranności p. Mellera, włożonej w wystawę i reżyserji, oraz szlachetnemu wysiłkowi zespołu, że sztuka ta zaprezentowała się na premierowym przedstawieniu dość dobrze. W każdym razie wystawienie „Gołębnika” nie było zbyt szczęśliwym pomysłem. Nudne dialogi — nie przypadły do gustu widzowi. Wobec czego można było z powodzeniem „Gołębnik” zostawić w książce.

P. Bogusławski (Zbyszko), doskonale oddaniem roli i piękną dykcją uratował „Gołębnik” od „klapy”. Za co należy mu się wdziękować.

Z wdziękami i prostotą mówiła wiersz p. Kalinowska, najbardziej interesująca amatorka T. Z. Robiła co mogła, aby błada postać Stasi wypadła jak najlepiej.

P. Marczevska (Hela), swobodna i pewna siebie, miała bodaj najszcześniejsze momenty. Potrafiła nas przekonać.

P. Śledziejowski, dobry jak zwykle, potrafił ożywić swem technieniem papierową postać Antoniego.

W starannie opracowanej roli zakochanego staruszka Medarda, rywalizującego o rękę ciotuni, miał szczerzy komizm p. Piotrowski, któremu sekundował dzielnie p. Nowakowski.

P. Tafel (Zdzisław) — to amator z amatorów w całym tego słowa znaczeniu, którego niewolno tak długo przetrzymywać na scenie — niechby sobie wszedł na chwilę, zszedł i nigdy nie wracał. Czemu to p. Machowski grał jakiś nic nie znaczący epizodzik, zamiast roli Zdzisława.

Z pozostałych wykonawców należy wyróżnić p. Zuchowską, grającą z wdziękami i swobodą, jak również dzielną „ciocię” p. Ruszczakównę.

W końcu wypadła zaznaczyć, że jeżeli sztuka ta pójdzie jeszcze kilka razy, to w dużej mierze do powodzenia jej przyczynią się barwne, wesołe, szczęśliwe w pomysłach i doskonale wykonane dekoracje p. Racinińskiego, oraz „burza” i „pioruny” p. Makowskiego.

Karjotta.

Poważne nadużycia kasowe.

W dniu 7 bm. zawiadomiono miejscowe władze policyjne, że w Stowarzyszeniu pracowników cywilnych przy 4 pułku lotniczym w Toruniu, stwierdzone zostały sprzeniewierzenia kasowe, na szkodę tegoż stowarzyszenia, którego sumę ustalono na razie na kwotę 7261 zł. Dochodzenia w celu wykrycia winnych tego nadużycia prowadzi władze policyjne.

Wydrzno.

Młodociani przestępcy.

W ub. tygodniu na tut. dworcu skradziono większą ilość gotówki, znajdującej się w kasie stacyjnej. Podczas nieobecności p. Kruczkowskiego, dwaj osobnicy zakradli się do pokoju służbowego i przy pomocy kluczy tam się znajdujących, okradli kasę. Jednego z nich przytrzymał na miejscu, drugi zaś zbiegł, lecz dnia następnego przytrzymano go na dworcu w Rogóźnie, w chwili gdy wsiadał do pociągu z biletem wydanym do stacji Będzin. Miał on zamiar uciec do Hamburga. Pieniądze odebrano.

Tuchola.

Uroczysty obchód w dniu 3 Maja.

Miasto oficjalnie udekorowane sztandarami narodowymi, okna przybrane nalepkami T. C. L. O godz. 8 rano nabożeństwo w Klasztoru, poczem obchód uroczysty w seminarjum. O godz. 9.30 obchody w szkołach powszechnych i wydziałowej. O godz. 11 uroczyste nabożeństwo w farze z udziałem wszystkich towarzystw. Po południu udali się harcerze, szkoły oraz niezbyt liczne grono obywateli do kopca Wolności, by kontynuować rozpoczęte przed kilku laty dzieło.

W tym samym czasie odbywał się marsz drużynowy na przestrzeni 13 km., organizowany przez Pow. Komitet Wych. Fiz. Na mecie, która była przy Magistracie, zgromadziła się liczna publiczność, oklaskując przybyłe drużyny. Wyniki marszu podajemy na innym miejscu. — Wieczorem odbyła się uroczysta wieczornica, zorganizowana przez Seminarjum nauczycielskie. Dochód przeznaczony był na Harcerstwo i T. C. L. Sala Browaru była przepelniona. Wiele musiało odejść do kasy. Wieczornica wypadła wspaniale. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, nastąpiły deklamacje, śpiewy, produkcje orkiestry i przemówienie p. prof. Warezaka. Publiczność żywo oklaskiwała każdy punkt programu, zaś „Marsz kosynierów” musiano bisować. Na wyróżnienie zasługuje deklamacja „Koncertu nad koncertami”, wykonana z akompaniamentem orkiestry. Pp. profesorom Dyszkiewiczowi i Gusiowski, którzy byli głównymi kierownikami wieczornicy, należy się uznanie za pracę.

Marsz 13 kilometrowy.

Odbył się na przestrzeni Silno—Tuchola. Udział brały następujące organizacje: Powstańcy i Wojacy — Tuchola; Seminarjum — Tuchola; Tow. Młodzieży — Bładowo; Powstańcy i Wojacy — Bysław; Powst. i Woj. — Kamienica; Tow. Młodzieży — Płazowo; Tow. Młodz. — Cekcyn; Powst. i Woj. — Gostycyn. Wynik marszu jest następujący: 1 nagroda (wędrowna) Seminarjum (puhar, ofiarowany przez p. Jantę Poleżyńskiego); 2 nagr.: Powst. i Wojacy Tuchola (posążek ks. J. Poniatowskiego); 3 nagr.: Młodzież — Bładowo (książki); 4 nagroda: Powst. i Wojacy — Bysław (książki). List pochwalny otrzymali Powst. i Wojacy z Kamienicy. Dla informacji podajemy czas przebiecia Wojacy — Tuchola 1 g. 36 m. 10 sek.; Młodzież — Bładowo 1 g. 36 m. 43 s.; Wojacy — Bysław 1 g. 37 m. 22 s.; Wojacy — Kamienica 1 g. 38 m.

Pożar.

W dniu 3 maja w południe zapalił się las w pobliżu Płazowa. Na miejsce wypadku wyjechał natychmiast p. Starosta oraz p. Komendant policji. Po dłuższej pracy zdołano ogień zlokalizować. Spaliło się około 20 ha. lasu państwowego. Przyczyną pożaru było wyrzucenie resztek z fajki przez jednego z mieszkańców Płazowa, który też pierwszy ogień spostrzegł, ugasić jednak już nie zdołał.

Starogard.

Skutki zabawy bronią palną przez dzieci.

W tych dniach 12-letni chłopiec nazwiskiem Dorau ze Starogardu, bawiąc się teszyngiem spowodował nagle jego wystrzał i to tak niefortunnie, że cały nabój ugodził go w brzuch. Dziecko, które z winy starszych a nieopatrnych, pozostawiających broń palną — nabiętą, — w stanie bardzo ciężkim przewieziono zostało do miejscowego szpitala.

Czarlin.

Tajemnicza śmierć.

W dniu 1 bm. znaleziono na polach w okolicy Czarlina pow. tczewskiego, bezprzytomnego mężczyznę w wieku lat 21 do 24, który miał na głowie dwie rany zadane tępem narzędziem. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala w Tczewie, gdzie zmarł onegdaj, nie

odzyskawszy przytomności. Przy osobniku nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby wykazywały jego tożsamość, jak również żadnych drobiazgów ani pieniędzy. Sprawy zdjęli mu również i buty. Przypuszczalnie pochodzi on z Królestwa, a w te strony przybył za pracą. Zachodzi więc możliwość napadu, w czasie którego sprawcy w celach rabunkowych pobili ofiarę do utraty przytomności i porzucili ją w polu.

Kościerzyna.

Kradzież pieniędzy na Dworcu Kołojowym.

W nocy z dn. 2 na 3 bm. dokonano na stacji kolejowej Wielki Klińcz kradzieży z włamaniem. Sprawcy rozbili przybitą do stołu kasetkę żelazną, z której zabrali 201 zł. 90 gr. O udział w kradzieży podejrzany jest między innymi jeden z miejscowych funkcjonariuszy kolejowych.

Kto miał szczęście?

Z większych wygranych, które padły w ostatnim ciągnięciu „dolarówki” odebrano dotychczas 2 wygrane: 3.000 dolarów wygrał p. Tadeusz Kowalewski, urzędnik banku „Stadthagen” w Bydgoszczy i 500 dolarów wygrał p. Jan Grzelecki z Warszawy.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dzisiaj — wtorek — „Moralność p. Dulskiej” G. Zapolskiej, po cenach najniższych, tańszych niż w kinematografie, bo od 40 gr do zł 1,20. Abonament ważny bezprocentowy. Początek o godz. 8-mej wiecz.

Środa — teatr nieczynny w Grudziądzu; zespół wyjeżdża do Skarszewa i Świecia.

Czwartek — wznowiona zostanie „Pani X”, dramat w 4 aktach A. Bissona z p. Zbierowską w roli tytułowej. Początek o godz. 8-mej wieczorem. Abonament ważny bezprocentowy.

Piątek — teatr nieczynny; zespół wyjeżdża do Brodnicy.

Sobota — „Azais” przedstawienie popularne po cenach najniższych od 40 gr do zł 1,20. Początek o godz. 8-mej wiecz. Abonament ważny bezprocentowy.

Niedziela popołudniu — jak zwykle przedstawienie o godz. 4-tej.

Niedziela wieczór — o godz. 8-mej „Jeniec Napoleona”, świetna sztuka St. Kozłowskiej.

Kino „Apollo” wyświetla wielki dramat powieści Gabrieli Zapolskiej p. t. „Przedpiekle”.

Kino „Orzeł”. Od poniedziałku do środy włącznie wyświetla wielki arcydzieło wytwórni amerykańskiej „Fox” pt. „Trzej uczeni hultaje”. Wielki dramat życiowo-sensacyjny w 10 aktach — w roli głównej najsłynniejsi artyści ekranu: Olive Borden, George O'Brien i Farrel Mc. Donald.

W drugiej części programu wyświetla się przedudny dramat z życia emigracji rosyjskiej p. t. „Kobieta Sfinks”; w roli głównej Florence Vidor i Clive Brook. Razem 20 aktów. Wkrótce: Bitwa morska przy wyspach Folklandzkich.

Teatr w Świeciu.

W nadchodzącą środę afisz zapowiada jeden występ Teatru Grudziądzkiego, w sali p. Popławskiego. Na repertuarze „Moralność p. Dulskiej” — świetna komedja G. Zapolskiej.

Teatr w Brodnicy.

Teatr Miejski z Grudziądza zjeżdża się na jeden gościnny występ do Brodnicy, gdzie w sali Domu Katolickiego w nadchodzący piątek o godz. 8-mej wystawi piękną historyczną sztukę St. Kozłowskiej „Jeniec Napoleona”.

Toruń.

Teatr Pomorski.

Dziś we wtorek, dnia 8 bm. o godz. 8-mej wieczorem wystąpią poraz drugi i ostatni artyści Sceny Nowej z Poznania (b. zespół Teatru Nowego) w sensacyjnym widowisku, niezwykle oryginalnej sztuce w 7-miu obrazach F. Kruszkowskiej p. t. „Sen”, która od chwili wystawienia jej w Wileńskiej Reucie stanowi jedno z najciekawszych i wprost niepospolitych wydarzeń w współczesnym teatrze polskim. „Sen”, który ukazał się w naszym teatrze w dniu wczorajszym, w niezwykle pomysłowej i nad wyraz oryginalnej inscenizacji E. Wiercińskiego na tle oryginalnych dekoracji, projektowanych i wykonanych przez dobrze znanego Toruniowi z czasów dawniejszych działacza na tut. scenie art. mal. Feliksa Krassowskiego, który również projektował wszystkie kostiumy, w wykonaniu artystów pp. Marji Niedzielskiej-Malanowicz w roli dziewczynki i E. Wiercińskiego w roli pajaca oraz z udziałem pp. Chojnackiej, Wiercińskiej, Malinowskiej, Kochanowicza, Tylczyńskiego, Zawiejskiego i in., przyjęty został entuzjastycznie przez publiczność toruńską. Ceny miejsc od 50 gr do 5.—zł.

W środę dnia 9 bm. o godz. 7.30 wieczorem specjalne przedstawienie dla młodzieży przy cenach najniższych (od 20 gr do 2.—zł) genialnej 4-aktowej komedji Aleksandra Fredry p. t. „Zemsta” w reżyserji i inscenizacji kierownika sceny toruńskiej p. J. Leńkiewskiego z udziałem najwybitniejszych sił zespołu.

W czwartek dnia 10 bm. o godz. 8.15 wieczorem świetna 3-aktowa komedja Fedora pt. „Mysz kościelna”.

Kino Światowid.

Dziś wyświetla „Troski szatana”. Niebawala technika zdjęć wzruszający scenarjusz, mistrzowska reżyserja i gra artystów olśniewają swą potęgą. Nadprogram 2-aktowa komedja.

Kino „Corso”.

Tom Mix rycerz dzikiego zachodu, ulubieniec młodych i starych, w nowym porywającym tempem i przegodem filmie p. t. „Pod osłoną nocy” w 8 aktach.

Kino „Pan”.

Wyświetla najpotężniejszy obraz w chwili obecnej p. t. „Car Iwan groźny”.

Nie będziesz źle mówił o Ojczyźnie

Dziesięć przykazań Polaków w Ameryce.

Pisma amerykańskie — polskie drukują następujące 10 przykazań, obowiązujących Polaków w Ameryce:

„Kiedy tylko stąpisz w granicach polskiej ziemi, ujrzyś na jej niwach zielonych szkarlatem krwi wypisane imię Polska. A kiedy zbierzesz myśli swoje, a wzrokiem duszy swojej sięgniesz w zamierz-chał dal, ujrzyś sławne dzieje Polski, a wówczas serce twoje silniej bić będzie i krew w żyłach twoich szybciej krążyć będzie, a usta twoje szeptać będą modlitwę wieków i pieśń ojców twoich zanuć...”

Jam jest Polska, Ojczyzna twoja, która cię wyzwoliła z niewoli.

1. Nie będziesz miał nigdy in-

nej Ojczyzny, jak Polskę, która cię obdarzyła wolnością;

2. Nie będziesz źle mówił o Ojczyźnie twojej;

3. Pamiętaj za wolność Ojczyzny oddać swe życie i krew;

4. Będziesz miał wiarę w zwycięstwo Orła Białego;

5. Nie będziesz ranil Ojczyzny twojej, ani złem słowem, ani zabijał Jej hańbiącym czynem;

6. Nie będziesz gnębił obce narody, jako gnębio naród twój;

7. Nie będziesz okradał dobra Ojczyzny twojej, ale dobro twoje oddasz dla niej;

8. Nie będziesz zdrajcą ani renegatem Polski, abyś nie był potępiony na wieki;

9. Nie będziesz pożywał władzy,

której tobie Ojczyzna nie powierzyła;

10. Będziesz czcił jej wiarę, prawę, zwyczaj i obyczaj i będziesz roznosił sławę imienia Jej po całym świecie. Będziesz kochał Polskę, Ojczyznę twoją całym sercem, całą duszą twoją, jako matkę, która cię zrodziła i błogosławić będziesz Ojczyźnie twojej, aby panowała po wieki“.

Z całej Polski.

Samobójstwo wydalonego z pracy.

Poczekalnia kina „Casino“ na Nowym Świecie w Warszawie, zbroczona została wczoraj krwią samobójczą.

Około godziny 8-ej wieczorem, gdy pełno było przed rozpoczęciem seansu, rozległy się u drzwi na salę 2 strzały rewolwerowe. Publiczność rzuciła się do ucieczki — poczekalnia opustoszała. Na podłodze został broczący krwią, już w agonii jakiś mężczyzna.

Jak się okazało był to Marceli Majchrzak, przed kilku dniami wydalony bileter tegoż kina.

Przyszedł on do poczekalni i po krótkiej rozmowie z bilerem, który przyjęty był na jego miejsce, Tomaszewskim, strzelił doń, na szczęście nie trafił. poczem drugim strzałem odebrał sobie życie.

Ekshumacja zwłok na żądanie tłumu.

W marcu r. ub. w kopalni „Baśka“ pod Gołonogiem na G. Śląsku, 4 robotników zostało zatrutych gazami. — Po stwierdzeniu śmierci, robotników pochowano na tamtejszym ementarzu. Przed kilku tygodniami ludność została zaniepokojona pogłoskami, iż z grobów wydobywają się jęki. Liczne tłumy zebrały się przed urzędem policyjnym, domagając się rozkopania grobów. Władze, chcąc przywrócić spokój, zmuszone były dokonać ekshumacji zwłok, na skutek której mieszkańcy Gołonoga uwierzyli dopiero w śmierć robotników.

NASZE CENY ZA 1/2 KG. NASZE CENY

Smalec 1,65. Herbata 6,00. Kawa palona 3,20. Ryż 0,47. Margaryna 1,50. Olej jadalny 2,00. Miód stuczny 0,83.

i wszystkie inne towary kolonialne po cenach konkurencyjnych — a gatunku pierwszorzędny.

Rok zał. 1879. **MARCHLEWSKI & ZAWACKI, Wybickiego 29.** Rok zał. 1872.

LOS Y

Polsk. Państw. Loterji Klas.

są do nabycia. Codrugi los wygrywa Ołbrzymie szanse — Wielki popyt. Ograniczona liczba losów jeszcze wolna.

Wygrane

po 700.000, 400.000, 300.000 zł. i t. d.

1/4 l. zł. 10, 1/2 l. zł. 20, 3/4 l. zł. 40.

LOS Y

Polsk. Państw. Loterji Dobr.

1/2 losu zł. 4., 1/4 los zł. 8.

Wygr. po 50.000, 15.000, 5.000 zł. itd.

Jednorazowe ciągnięcie

Wyplata wygranych w gotówce bez potrąceń.

Kolektura Loterji Państw. GRUDZIĄDZ, ul. Stara nr. 11.



Stara znana

Owczarnia zarodowa Bąkowo (Bankau)

merino-precos mięsno wełnisty

zalożona w roku 1862 uznana przez POM. IZBĘ ROLNICZĄ poczta i stacja kol. Warlubie pow. Świecie (Pom.), tel. Warlubie 31.

W sobotę, dn. 16 czerwca 1928 r. o godz. 1 w południe, odbędzie się

AUKCJA

przeszło 50 baranów półtorarocznych, zdolnych do rozplodu, ciężkich, wczesnych, dobrze zbudowanych z długą dobrą wełną merynosową, po cenach przystępnych. Hodowca: Dyrektor owczarni p. Ałkiewicz, Poznań, Patr. Jackowskiego 31.

Na zamówienie powózki na stacjach Warlubie i Grupa.

F. Gerlich.

TANIE MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne wykonanie z długoletnią gwarancją. Specjalność: pokoje, jadalnie i sypialnie kupuje się na dogodnych warunkach tylko przy

ulicy Groblowej 59 i Długiej 18

Tanio i dobrze kupuje się

papier listowy w teczkach i kartonach, materiały piśm., biurowe, księgi handlowe, zeszyty, instrumenty muzyczne i przybory, płyty gramofonowe, gramofony, skrzypce, harmonje, organki itd. itd. u

WŁADYSŁAWA KULERSKIEGO

Grudziądz, Pańska 19.

Stempie, druki, bloki ksowe.

Wolne posady

Pomocnik krawiecki potrzebny od zaraz A. Kabał, mistrz krawiecki, ul. Kościuski 14. (67)

Pomocnik malarski i uczeń, z dobrej rodziny potrzebni. Lesiński Kościuski 2. (64)

Pomocnik fryzjerski, dzielny, któremu chodzi o stałą posadę, może się zaraz zgłosić, E. Gucki, Chelmińska 36

Czeladnik szewski może się zgłosić. Słowiński, Małe Tarpno 26. (645)

Czeladnika krawieckiego, na duże sztuki poszukuje od zaraz. F. Rosiński, mistrz krawieck Świecie, ul. Klasztorna 11.

Podróżujących zaprowadzonych w składach kolonial i restauracjach, poszukuje zaraz na wysoka prowizję. Zgł. Lipowa 51, restaur.

Poszukuje się młodszego człowieka względ. starszego ucznia z branży instalacyjnej lub elektrotechn. Refl. się tylko na siłę z uczeiwiej rodziny. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 4230.

Uczeń do składu bławatów i konfekcji zaraz potrzebny. Wiadom. Bławat Łódzki 3-go Maja 40. 666

Uczeń do pracy może się zgłosić F. Toczłowski Sienkiewicza 22.

Fryzjerka na stałą posadę od zaraz poszukiwana Neumann, 3 Maja 36.

Fryzjerkę dzielną na stałą posadę poszukuje Edward Mollin. — Salon de Coiffure, Grudziądz, Pl. 23-go Stycznia 23.

Krawcowa umiejająca samodzielnie szyć, od zaraz poszukuje Wendt, Grobłowa 14/16.

Krawcowa w dom może się zaraz zgłosić, Młyńska 19 I ptr. l.wo.

Potrzebna panienska do szycia. Jabłonońska, Wybickiego 15 I ptr. w podwórzu.

Potrzebna panienska inteligentna do dziecka. Zgłosz. między godz. 3 a 5 popołud. ul. Sobieskiego 13 II p. na prawo.

Panienkę w szyciu wywieszoną poszuk. Chelmińska 67. 642

Dziewczę porządne, uczciwe, na kilka godzin przedpołudniem do posług domowych może się zgłosić Grobłowa 22/24 II piętro lewo.

Dziewczyna do prac domowych może się zgłosić. Chelmińska 20.

Służąca młodsza potrzebna. Budkiewicza 16 II p. na lewo. 667

Stacja Opieki nad Matką Dzieckiem poszukuje od zaraz bardzo czystej, zdrowej i uczciwej służącej do wszelkich posług. Zgłaszać można się codziennie od godz. 3—6 popoł. u Opiekunki Zdrowia, ul. Ks. Budkiewicza 26 part. na prawo.

Służąca pracowita i rzetelna do wszelk. prac domowych, potrzebna od zaraz, najchętniej ze wsi. Jabłonońska 3 Maja 7. (639)

Służąca starsza i skromna z dobr. świadectw. która i samodzielnie gotuje, może się zgłosić Lipowa 13 part. prawo. 665

Poszukiwana służąca umiejająca gotować, sprzątać, prac Świebska 1, skład kapel.

Posługaczka na przedpol. poszukiwana. Szulc, Mickiewicza 21 II ptr.

Starsza służąca z dobr. świadectw. od 15. V. potrzebna Kościuski 38 part. prawo.

Posługaczka starsza na przedpol. poszukiwana Sienkiewicza 22 III ptr

Poszuk. posady

Stołowy z większą kaucją poszukuje bufetu na rachunek. Zgłosz. do Gońca Nadwiśl. pod nr. 669.

Panienska poszukuje posady najchętniej do dzieci. Zgł. do Gońca Nadwiśl. pod nr. 658.

Panienska władająca językiem polsk. i niem. rzetelna, poszuk. zajęcia domowego u samotnego pana. Zgł. do adm. Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 658.

Sprzedaje

Dom trzypiętrowy w Grudziądzu okazjnie tania do sprzedania. Wiad. Nadgórna 20 wejście od Koszarowej, Gospodarz.

Fortepian w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Gońiec Nadwiślański pod nr. 663.

Dwie kanapy l lustro korzystnie na sprzedaż Grobłowa 11 II p. prawo.

Sprzedam pianino Steinwaya amerykań. przedwoj. Cena 3300 zł. Toruń Mostowa 5/7 II p.

Wężownica (chłodnica) miedziana i 2 kotły duże do sprzedania. Piotr Chojnowski. Koszarowa 19. 662

Sprzedam moje 83 morgowe gospodarstwo, z żywym i martwym inwentarzem. Ziemia oszenna, w tem 7 mrg. łąki, ogród owocowy. Do stacji kolej. 3 km. Szkoła w miejscu. Cena podług ugody. Julian Dulski, Przesławice, p. Grudziądz.

Większą ilość drutu kolezastego i żelaza, do użytku oddaje korzystnie Tuszewska Grobł 30a.

Pies bardzo czujny na sprzedaż. 3 Maja 41 parter. 653

Ogród owocowy w mieście wydziejawie. Gdzie? Wskaże Adm. „Gońca Nadw.“ (599)

Mieszkanla

2 pokoje z kuchnią wraz z meblami do oddania za zgodą gospodarza, są wszelkie wygody. Zgł. do Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 656

Pokój umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Oglądać można od 3—7 popoł. Mickiewicza 1 II p. prawo. 672

Różne

Pierwszorzędna krawcowa szyje tani i gustownie. Ks. Budkiewicza 7.

Kupię okazjnie meble klubowe w doskonałym stanie i rower. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiślańsk. pod nr. 661.

2 garaże specjalnie budowane i składnica do wydziejaw. Piotr Chojnowski, Koszarowa 19. 660

Szyję bieliznę od skromna. do najwykwintniejszej. Suknie od zł. 5 i ubrania dziecięce. Ulica 3-go Maja 5/9, wej. z ul. Rybackiej.

Wykaz osobisty na nawisko Bronisława Szklariska, unieważniam.

Reperacje motocykli, rowerów, wirówek, maszyn do szycia i pisania wykonuje szybko i solidnie Zakład mechan. Toruń Mickiewicza 83. Specjalność: emalowanie i lutowanie złamanym ram pod gwar.

Rowery i wirówki, najlepszych fabrykatów i wszelkie części zapasowe poleca najtaniej Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 83.

2000 złotych poszukuje na pierwszą hipotekę, na gospodarstwo. Zgł. do Gońca Nadwiśl. pod nr. 630.

Ucznia 4201 syna uczciwych rodziców z dobrem świadectwem szkolnym, mającego zamilowaniem do piekarstwa, poszukuje S. p. ych ała, mistrz piekarski, Grudziądz Forteczna 7.

Zguby

Zgubiono kijażeczkę wojskową na nazwisko Bolesław Groszewski, która unieważniam.


 W sobotę, dnia 5 maja r. b. zmarła po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana córeczka i siostra
Gertruda
 ukończywszy lat 19, o czem zawiadania w ciężkim smutku pogrążona
Rodzina Rostkowskich
 (komornik sądowy)
 Pogrzeb odbędzie się w środę 9 bm. o godz. 16 z domu żałoby ul. Kościuszki 19. Żałobna msza św. o godz. 9-tej rano w kościele parafialnym.

Najlepsze
PIANINA
 pierwszej jakości
 oznaczone złotymi medalami
 znalezione Państwo tylko w
fabryce fortepianów
B. SOMMERFELD
Filja Grudziądz
Groblowa 4 Telefon 229
 Fabryka i skład główny
Bydgoszcz, Sniadeckich 56. Tel. 383.
 Najstarszy skład w miejscu
 z największym wyborem.

Stowarz. sz. Urzędników Budowy Domów w Grudziądzu
 Spółdz. zapisana z ograni. odpowiedzialnością.
Bilans na dzień 31 grudnia 1927 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Gotówka w kasie	165.99 zł.	Hipoteki	165.439,59 zł
Banki	24.902.99 „	Udziały	45.42 „31 „
Nieruchomości	213.333.80 „	Fund. zasobowy	5.04 „87 „
Ruchomości	548.00 „	Fund. zapasowy	3.038.51 „
Pożyczki przechod.	23.84 „	Fundusz ubezpieczający	3.481,06 „
		Podział nadwyżki:	
		a) Rezerwa na prochipotecznym	12.000,00 zł.
		b) Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	4.459,28 zł.
			16.549,28 „
	288.946,62 zł.		288.974,62 zł

Obwieszczenie urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretnarz miejski **Dam. Raczkowski** w Grudziądzu.

Obwieszczenie

Uchwałami Korporacji Miejskich miasta Grudziądza z dnia 28. XII. 27 r., postanowiono pobierać opłaty na pokrycie kosztów za zużytkowanie sieci kanalizacyjnej i wywóz śmieci na rok gospodarczy 1928/29 tj. od 1. IV. 1928 r. do 31. III. 1929 r., według poniżej podanych stawek:

- 1) Za utrzymanie sieci kanalizacyjnej:
89% dodatku do podatku budynkowego. Za utrzymanie ścieków wody deszczowej 8,9% dodatku do podatku budynkowego.
- 2) Za wywóz śmieci:
66% dodatku do podatku budynkowego.

Zaznacza się, że w myśl obowiązujących statutów opłaty płatne są przez właścicieli nieruchomości, w ratach kwartalnych, 15 dnia drugiego miesiąca każdego rozpoczętego kwartału.

W razie nieuiszczenia opłaty w właściwym terminie, pobierać się będzie odsetki i karę za zwłokę oraz koszty egzekucyjne, według obowiązujących przepisów. (125a)

Grudziądz, dnia 5 maja 1928 r.
Magistrat — Urząd Podatkowy.
(—) **Krobski**
Wiceprezydent Miasta.

Koniec dla ogłoszeń urzędowych

Przetarg przymusowy.

W środę dn. 9 maja 1928 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Grudziądzu, plac 23 Stycznia nr. 12 w biurze:

ubranie smokingowe i palto.
6071a) **Smarz**,
komornik sądowy.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku przyjmie 15 kandydatów technicznych zawiadawców odcinków drogowych.

- Warunki przyjęcia są następujące:
- 1) posiadanie obywatelstwa polskiego,
 - 2) ukończona średnia szkoła techniczna, wydział budowlany,
 - 3) odbyta służba wojskowa, wzgl. zupełne zwolnienie od niej,
 - 4) nieprzekroczony 30 rok życia.

Kandydaci otrzymują narazie wynagrodzenie w wysokości 75% — IX grupy uposażenia pracowników kolejowych.

Termin składania podań do dnia 20 maja 1928 r. (6069a)

Przetarg ofertowy na dostawę drzewa.

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu zamierza oddać w drodze publicznego przetargu ofertowego dostawę:

- 1) 150 m³ desek sosnowych grub. 1.3—4.5 cm., dl. 4—8 m.
- 2) 100 m³ bali sosnowych grub. 5.2—7.8 cm., dl. 4—16 m.,
- 3) 20 m³ bali dębowych grub. 5.2—10.4 cm., dl. 1—8 m.,
- 4) 1000 sztuk tyczek o średnicy 8 cm., dług. 6—8 m.,
- 5) 150 sztuk słupków o średnicy 10—12 cm., dl. 6 m.

Materiał pierwszorzędnej jakości i suchy ma być dostarczony dla Zarządu Dróg Wodnych w Toruniu, Chełmnie i Tczewie najpóźniej do dnia 25 czerwca 1928 loco wagon kolejowy st. Toruń-Nadbrzeże, Przechow i Tczew.

Co do ilości i jakości potrzebnego materiału dla poszczególnych Zarządów można się poinformować w biurach Dyrekcji w Toruniu, względnie w Zarządach w Toruniu, Chełmnie i Tczewie.

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na dostawę drzewa”, w których należy podać ceny dla każdej stacji osobno, należy złożyć najpóźniej do godziny 12-tej w dniu 15 maja 1928 r. w wyżej wymienionej Dyrekcji (Toruń, ul. Bydgoska 22), gdzie o godzinie 12-tej nastąpi otwarcie ofert, przy czym mogą być obecni oferenci.

Do oferty ostemplowanej winno być dołączone wadium w wysokości 3% wartości dostawy.

Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór oferty.
L: III—1350/28.

Toruń, dnia 30 kwietnia 1928 r.
Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu.
6070a)

PARCELE

w Gzinie i Łoktowie różnej wielkości, wraz łakami nadwiślańskimi i lasem, przydziałem budynków i zasiewami, są już odmierzone i do nabycia. Dojazd do stacji Dąbrowa-Chełmińska na Pomorzu. Zgłoszenia przyjmuję i umowy zawieram w Gzinie w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Piotr Pawelec
urzędowo upoważniony do przeprowadzenia parcelacji

Zwapienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. **Dr. Gebhard i Ska.** Gdańsk oddz. 452.

Sprawdźłam

maszynę mereż-karkę najnowszego systemu i przyjmuję do wykonania

mereżki, hafty

i rysowania.
Szyję bieliznę wszelkiego rodzaju.

KAZIUTA
„Goblow 48.”

W. Czarnecka

Pracownia karbow. plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasow. sztywnej bielizny. **Grudziądz, ul. Szewska 4, (303)**

Rachunek Strat i Zysków.

STRATY		ZYSKI	
Amortyzacja nieruchomości	2.003,39 zł.	Dochód z domów	36.487,30 zł.
Amortyz. ruchomości	61,00 „		
Ubezpieczenie	271,70 „		
Procent	2.97,74 „		
Koszta administr.	1.587,03 „		
Utrzym. domów	13.417,16 „		
Czysta nadwyżka:			
a) Rezerwa na proc. hipotecz.	120.000 zł.		
b) Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia	4.549,28 zł.		
	16.549,28 „		
	3 4 7 30 zł.		36.487,30 zł

ZARZĄD
(—) Michał Chmielewski (—) Ludwik Kazikowski
(—) Józef Krauze (—) Franciszek Konkolowski.

Urzędnikom i wojskowym na raty.

Okazyjnie nowa biżuterja!

Taniej jak wszędzie według najniższej kalkulacji z pierwszego źródła.

Pierścienki z brylantami, rubinami oraz różnymi kamieniami kolorowymi.

Złoty i srebrny na rękę f-y „Omega”, „Z ma”, „Tamanas Woth”.

Zegarek damski z oty anker, werk szwajcarski, 60 złotych do 150 złotych.

Kolczyki brylantowe. Wersi Beckera po cenie ta rycznej.

Pracownia jubilersko-zegarmistrzowska
Firma B. PAPIER GRUZIĄDZ
ulica Mickiewicza 21 I piętro przy poczcie.
KUPUJĘ POLAMANE ZŁOTO, SREBRNO I BRYLANTY

„OKAZJOPOL”

Rzeźalniana 22 sprzedaje za bezcer sypialnię dębową i białą sosnową, kuchnie, meble poje dyncze, maszyny do szycia, krawieckie szewskie, amskie rowery, gramofony zegary zegarki ubrania, obrazy, kino w drewno z filmami oraz wszelkie używane przedmioty

Rzadka okazja!
Z powodu choroby do sprzedania lub wydzierżawienia od właściciela wzorowo urządzonego i świetnie prosperującego sklepu rzeźniczego. Zapew. elektryczny. Oferty „Rzadka okazja” do Gońca Nadwiśl. 4181

Mickiewicza 21, I. piętro przy poczcie.

Nadzwyczajna okazja!

Na zlecenie do sprzedania:

Męski zegarek złoty na rękę auk. 15 kamieni nowy, szwajc. marki, z gwarancją **Zł. 70,—**

Damski zegarek złoty z bransoletką złotą, szeroką i masywną, najlepszy werk szwajcarski, z gwarancją zupełnie nowy - **Zł. 115,—**

Damski zegarek złoty na rękę na czarnej tasiemce, nowy - **Zł. 60,—**

Damski pierścionek platynowy z 2 brylantami i diamentem, markiza - **Zł. 225,—**

Kolczyki z brylantami z praw. japońską perłą, długi fason, - **Zł. 250,—**

B. Papier Grudziądz.

KEFIR polec

Mleczarnia Wand
Kawiarnia Wand
Grudziądz Lipowa 3

STUCER

do polow. (Mau-ser), 5 strz. nowy kal. 9,9 mm., mał. używany bez najm. plamy, korzystnie na sprzedaż.
Groblowa 22/24, II 1

Warszawska
pracownia kołnier

ul. Solna 3

wykonuje kołnier pu- enowe wełniane i wa- towe przerobione starych, z repowa- nie wełny i waty.

Ogłaszajcie Gońcu Nadwiślańskim.

Gońca Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: **Jan Zagierski**. Redaktor odpow. **L. Doliński** w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od z. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk. Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu